WTOREK
24 lutego 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 54 (1083) — Rok IV

# Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 3 zł

## Obchód 100-lecia Rewolucji Lutowej w Warszawie

Warszawa. (PAP). W 100 lat od pamiętnego zrywu ludu paryskiego, lud warszawski oddał hołd paryskiej rewolucji lutowej na uroczystej akademii, zorganizowanej staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej i stołecznego komitetu obchodu stulecia „Wiosny Ludów". Wielka sala Romy wypełniła się do ostatniego miejsca. Historię 1848 we Francji przedstawił znany pisarz francuski, Garaudy. Przechodząc do obrazu Francji dzisiejszej, Garaudy powiedział: „Lud Francji kroczy w straży przedniej, aby utrzymać niepodległość i wielkość Francji w boju przeciwko tym samym co dawniej czynnikom reakcyjnym. Francja dogoni was na tym szlaku wolności i wielkości, który nam wskazuje wasz kraj" — oświadcza mówca wśród burzliwych oklasków.

Przemawiający następnie prof. uniwersytetu warszawskiego Stefan Kieniewicz zobrazowawszy rozwój wypadków sprzed stu lat, zastanowił się nad znaczeniem, jakie aktualna rocznica posiada dla nas. Obecna rocznica — mówił prof. Kieniewicz — jest dla nas czymś znacznie większym niż wspomnieniem. W dzisiejszej epoce potężnych wstrząsów politycznych i społecznych, przebieg przewrotu, od którego nas dzieli stulecie, stanowi wymowny przykład, jak zwyciężają, albo jak się załamują rewolucje.

W dzisiejszej dobie — kończy mówca — gdy nasza Ojczyzna zajęła znowu należne jej miejsce w obozie demokracji, wspominamy z dumą tę datę 1848 roku, kiedy to sprawa polska splotła się nierozerwalnie ze sprawą rewolucji.

Zamykając oficjalną część akademii, ob. Mial wyraził przekonanie, że lud francuski wyjdzie zwycięsko z toczącej się obecnie walki politycznej we Francji tzw. „trzeciej siły", którzy zaprzedali się zagranicznym popleczników. Częścią artystyczną zakończona została podniosła uroczystość.

## Francja pokryje koszty połączenia stref

# Dochodowa Trizonia

## ale... tylko dla Amerykanów

**Paryż (PAP). W kołach politycznych nie ukrywa się obawy, że konferencja londyńska może wpłynąć na zmniejszenie roli Francji w Niemczech. Panuje tu przekonanie, że w wypadku przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii — Francja nie będzie w stanie bronić swych interesów w Niemczech i prawdopodobnie straci kontrolę nad swoją strefą.**

Należy przypomnieć, że francuskie władze okupacyjne przeprowadzają ogromne rekwizycje artykułów żywnościowych w Niemczech. **Wartość tych rekwizycji ocenia się na 127 milionów 600 tysięcy marek.**

Również rekwizycje produktów przemysłowych są bardzo wielkie. Wywieziono do Francji rozmaite maszyny, urządzenia elektryczne i instrumenty, **przedstawiające łączną wartość 3 milionów dolarów. Ogólna wartość wszystkich towarów zarekwirowanych w pierwszym kwartale 1947 r. wynosi 10 milionów 305 tysięcy dolarów.**

Rzecz oczywista, że przyłączenie strefy francuskiej do Bizonii utrudni francuskim władzom okupacyjnym kontynuowanie rekwizycji.

Rząd francuski oświadamia sobie w całej pełni straty, jakie Francja poniesie wskutek utworzenia Trizonii. Szukając częściowej przynajmniej kompensaty, Francuzi przygotowali na konferencję londyńską projekt, przewidujący następujące postulaty:

**1. Udział Francuzów w kontroli nad produkcją węgla i ciężkiego przemysłu Zagłębia Ruhry.**

**2. Uznanie kontraktów, jakie francuscy przemysłowcy zawarli z niemieckimi organizacjami handlowymi.**

**3. Uznanie praw kapitalistów francuskich, którzy ulokowali swe kapitały w przemyśle niemieckim w strefie francuskiej. Dotyczy to w szczególności udziału Francuzów w „I. G. Farbenindustrie".**

Należy zaznaczyć, że kapitaliści francuscy ulokowali swe fundusze w markach okupacyjnych, a obecnie domagają się uznania wartości swych lokat według kursu oficjalnego, wynoszącego 10 marek za 1 dolar. Realna wartość dolara wynosi przeszło 200 marek.

W związku ze zbliżającym się terminem konferencji londyńskiej, koła francuskie pośpiesznie montują francusko - niemieckie „I. G. Farbenindustrie" oraz żeglugę rzeczną na Renie.

Wydaje się mało prawdopodobne, aby Anglosasi uznali wyżej przedstawione postulaty francuskie. Przyłączenie strefy francuskiej do Bizonii będzie więc oznaczać efektywną stratę dla gospodarki francuskiej.

## Amerykanie konfiskują polskie filmy

**Montreal.** Policja w Montrealu działając z rozkazu prokuratora generalnego prowincji Quebec, skonfiskowała 2 krótkometrażówki: „Ci którzy przetrwali" i „Odbudowa Warszawy (tytuły tłumaczono z francuskiego), które były wyświetlane na zamkniętym seansie w Towarzystwie Polskim w Montrealu.

*

**Berlin.** Policja amerykańska zabroniła plakatowania w swoim sektorze Berlina wyjątków z mowy Mołotowa, wygłoszonej na ostatniej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

## Radziecko-chiński pakt o nieagresji

**Moskwa (PAP).** W sobotę ogłoszono radziecki komunikat oficjalny, który stwierdza, że pakt o nieagresji między ZSRR a republiką chińską zawarty w r. 1937 i zgodnie z jedną jego klauzul — przedłużany na dwa lata w początkach 1942 — 44 — 46 roku, pozostaje automatycznie w mocy na dalsze dwa lata, to jest do roku 1950, albowiem w przewidzianym terminie nie nastąpiło jego wymówienie przez żadną ze stron.

## Zilliacus krytykuje politykę Bevina i Churchilla

# Porozumienie anglo-radzieckie

## przyśpieszy rozwiązanie zagadnienia niemieckiego

## O udział ZSRR w omawianiu spraw międzynarodowych

**Londyn.** (API) Przywódca lewego skrzydła Partii Pracy, Zilliacus, poddał w Coventry ostrej krytyce polityk Bevina.

**„Pan Bevin prowadzi politykę zalecaną przez pana Churchilla"** — powiedział Zilliacus. — **„Bevin pod pokrywką traktatów o sojuszach jest w trakcie przekształcania na protektoraty państw Federacji Arabskiej, która jest wznowieniem imperium tureckiego, tego imperium, które tak pieczołowicie popierała W. Brytania w poprzednim stuleciu.**

Pan Bevin jednak naprożno traci swój czas, zawierając sojusze z państwami arabskimi, aby je zmusić do przyłączenia się do frontu przeciw Związkowi Radzieckiemu, **gdyż robotnicy brytyjscy nie staną się bardziej skłonni do walki na rzecz feodalizmu arabskiego, niż do walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu."**

**„Trzeba zaprosić Zw. Radzieckki** — mówił Zilliacus — **do wzięcia udziału na równej stopie w dyskusjach nad posunięciami międzynarodowymi, mogącymi zabezpieczyć decyzje ONZ w sprawie Palestyny. Trzeba zaprosić Związek Radziecki do wzięcia udziału we wspólnej dyskusji nad zagadnieniem kontroli pól naftowych na Środkowym Wschodzie, kontroli Kanału Sueskiego i Dardaneli.** Dyskusje te powinny odbyć się za pośrednictwem Narodów Zjednoczonych, gdyż wówczas będą one oznaczały przede wszystkim wycofanie wojsk brytyjskich z Grecji.

**W Europie ta nowa polityka** — mówił dalej Zilliacus — **przyspieszyłaby zawarcie traktatów handlowych ze Związkiem Radzieckim i państwami Europy wschodniej oraz pozwoliłaby na zharmonizowanie gospodarki tych państw z gospodarką W. Brytanii.**

**Porozumienie anglo-radzieckie mogłoby się również przyczynić do znalezienia rozwiązania dla problemu niemieckiego, które przewidywałoby upaństwowienie podstawowych przemysłów w Niemczech i stworzyłoby podstawę dla ugruntowania tam demokracji.**

**Upaństwowione zakłady przemysłowe Zagłębia Ruhry** — mówił Zilliacus — **powinny być poddane kontroli międzynarodowej, w której brałby udział również Związek Radziecki. Granice wschodnie Niemiec powinny być uznane, jak również prawo Francji do gospodarczego wykorzystania Saary.**

Na zakończenie przywódca lewego skrzydła Partii Pracy oświadczył:

**„Jeżeli nastąpi porozumienie co do tych punktów między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim, Stany Zjednoczone nie będą mogły pozostać na boku i porozumiałyby się z obydwoma mocarstwami. W ten sposób doszłoby do normalnych kompromisów między trzema mocarstwami."**

## Strajkujący robotnicy zabarykadowali się w fabrykach

# Zamieszki w Chinach Kuomintangu

**Nowy Jork** (PAP). Prasa donosi, że w wielu fabrykach, znajdujących się na terenach Kuomintangu, wybuchły strajki robotników, domagających się polepszenia warunków pracy. W Szanghaju zastrajkowali robotnicy przemysłu tekstylnego, którzy zabarykadowali się w fabrykach. Doszło do starcia z żandarmerią, która na czołgach amerykańskich wtargnęła do fabryk. Kilka osób zginęło w walkach, a kilkadziesiat odniosło rany.

*

**Moskwa** (PAP). Agencja Tass donosi z Chin, że sztab generalny wojsk ludowych ogłosił komunikat o wynikach walk za okres 10-dniowy, od 6 do 16 lutego. W ciągu tego czasu oddziały wojsk ludowych zajęły punkty oporu przeciwnika, położone pod Mukdenem i wzięły do niewoli przeszło 2.000 żołnierzy i oficerów. Oddziały Kuomintangu, znajdujące się na północ od Mukdenu, poniosły ciężkie straty, choć stosowały w walkach przeciwko wojskom ludowym — gazy trujące.

Podczas walk na linii kolejowej Mukden — Sinmin wojska ludowe zdobyły 2 pociągi pancerne, 47 dział, 356 karabinów maszynowych oraz wiele innego sprzętu wojskowego. W rejonie Hupej-Henan wojska Czang-Kai-Szeka straciły przeszło 15.000 ludzi. Linia kolejowa, łącząca Bejpin z miastem Hankow została przecięta przez oddziały ludowe, które zdobyły na tym odcinku dużo sprzętu wojennego.

## Rozkaz dzienny marsz. Bułganina

# Moskwa święci 30-lecie Armii Czerwonej

*MOSKWA.* Stolica Zw. Radzieckiego obchodziła uroczyście 30-tą rocznicę powstania Armii Radzieckiej. Niebo nad Moskwą jaśniało od reflektorów i sztucznych ogni, a ulice i parki ludowe pełne były tłumów, słuchających orkiestr wojskowych. Kilkanaście widowisk odbyło się w różnych dzielnicach.

Z okazji uroczystej rocznicy, radziecki minister sił zbrojnych marsz. Mikołaj Bułganin, wydał rozkaz dzienny, w którym apeluje do żołnierzy wszystkich stopni i broni, aby byli gotowi, w każdej chwili, w każdych okolicznościach i za każdą cenę bronić honoru i interesów Zw. Radzieckiego.

„Potęga radzieckiej armii i floty — mówi dalej rozkaz dzienny marszałka Bułganina — znalazła w pełni swój wyraz w czasie wojny narodowej przeciwko Niemcom faszystowskim i ich sojusznikom. W ciężkiej i samotnej walce Armia Radziecka pobiła wojska faszystowskie i zgniotła hitlerowskie Niemcy. Taki sam los spotkał imperialistów japońskich.

Armia Radziecka zwyciężyła ponieważ w walce swej z wrogiem znalazła oparcie w potężnej sile sowieckiego socjalizmu i w naszym narodzie.

Rozkaz podkreśla, że rząd radziecki prowadzi pokojową politykę zagraniczną, opierając się na wszystkich siłach, walczących o trwały i demokratyczny pokój.

### Depesze gratulacyjne do Generalissimusa Stalina

**Warszawa** (PAP) Z okazji 30-lecia utworzenia Armii Radzieckiej Prezydent RP Bierut wysłał do Generalissimusa Stalina depeszę następującej treści:

**„Do Pana Generalissimusa Józefa Stalina Moskwa - Kreml.**

W trzydziestą rocznicę utworzenia Armii Radzieckiej pragnę przekazać Panu, jako temu, który ją budował i temu, który nią dowodził w sławnych historycznych bojach, najserdeczniejsze życzenia.

**Epokowa rola, jaką w dziejach ludzkości odegrała Armia Radziecka, zwyciężając ciemne siły faszyzmu, jest znakomitym dowodem potęgi triumfującej demokracji.** Ludzkość nigdy nie zapomni zasług Armii Radzieckiej, lat jej walki o wolność i godność ludzką całej Europy. **Naród polski wiecznie pamiętać będzie, że Armii Radzieckiej, bohaterstwu i krwi najlepszych jej synów winien jest wdzięczność za wyzwolenie z hitlerowskiej niewoli.**

**Życzę Armii Radzieckiej, aby nadal umacniała się i krzepła, albowiem w jej potędze wszyscy ludzie miłujący wolność widzą najlepszą gwarancję pokoju, bezpieczeństwa i demokracji, gwarancję spokojnej, twórczej pracy, zmierzającej do zaleczenia ran wojennych i zbudowania lepszego jutra.**

**Bolesław Bierut".**

**Analogiczne depesze wystosowali do Generalissimusa Stalina premier Cyrankiewicz i marsz. Żymierski.**

### Rozstrzelanie greckich patriotów

**Rzym. (PAP) Dnia 21 bm. rozstrzelano w pobliżu Aten 20 patriotów greckich. W liczbie tej znajdowało się 11 uczestników walk z Niemcami.**

## Koncert chopinowski w Belwederze

**Warszawa** (PAP). 21 bm., w przeddzień 138-ej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina, odbył się w Belwederze, w obecności Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, koncert chopinowski, zorganizowany przez Instytut F. Chopina.

Na koncert przybyli m. in. wicemarszałkowie Sejmu Barcikowski, Szwalbe i Zambrowski, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem, członkowie korpusu dyplomatycznego, rektorzy wyższych uczelni, członkowie Prezydium Instytutu F. Chopina oraz przedstawiciele świata kulturalnego i artystycznego Stolicy.

Słowo wstępne przed koncertem wygłosił członek Zarządu Instytutu Chopina red. Kuryłuk.

Wykonawcą koncertu był Raoul Koczalski, uczeń Mikulego, który z kolei był uczniem samego Chopina. Grał on na oryginalnym, jednym z nielicznych, jakie się zachowały, fortepianów Mistrza.

Koncert transmitowany był przez Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie.

### Tablica pamiątkowa ku czci Lelewela w Brukseli

*BRUKSELA.* (PAP). 4 kwietnia odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej w domu, w którym mieszkał Lelewel w czasie swego pobytu w Brukseli. W uroczystościach, organizowanych przez Towarzystwo Przyjaźni Belgijsko-Polskiej, wezmą udział wybitne osobistości belgijskiego świata naukowego.

## 24 miliony ton węgla wyeksportujemy w roku bieżącym

WARSZAWA (API). Plan państwowy na rok 1948 przewiduje eksport 24 milionów ton węgla i koksu. **Oznacza to że w r. b. Polska stanie się jednym z najpoważniejszych eksporterów paliwa mineralnego w Europie powojennej.**

**W r. 1947 eksport węgla wynosił ok. 18 milionów ton, zaś eksport koksu 1.5 miliona ton.**

## Rząd Attlee'go nie zdał egzaminu

### Krytyka brytyjskich deputowanych

**Londyn.** (PAP). Sekretarz gen. brytyjskiej partii komunistycznej **Harry Pollit poddał ostrej krytyce rządową politykę zamrożenia płac robotniczych.** Pollit, który przemawiał na XX narodowym kongresie partii komunistycznej w Londynie, oświadczył, **iż rządowa polityka płac jest zakrojonym na szeroką skalę atakiem na stopę życiową robotników.** Mówca wezwał do utworzenia nowego rządu, opartego na bardziej lewicowych odłamach ruchu labourzystowskiego. Prawy odłam Partii Pracy, znajdujący się obecnie przy władzy, uległ naciskowi kapitalistów i ponosi całkowitą odpowiedzialność za coraz trudniejszą sytuację w Wielkiej Brytanii. Pollit zapewnił, iż partia komunistyczna poprze wszelką akcję związków zawodowych, zmierzającą do obrony stopy życiowej robotników, zwiększenia ich zarobków i przeciwstawienia się dalszemu wzrostowi cen.

W dalszej części swego przemówienia sekretarz generalny brytyjskiej partii komunistycznej zaatakował obecną politykę zagraniczną Wielkiej Brytanii, opartą o sojusz dyplomatyczny i wojskowy z USA. Pollit stwierdził, że żywotne interesy Anglii wymagają zerwania z dotychczasową jej polityką.

Przemawiał również deputowany Gallacher. Polityka zagraniczna labourzystów oznacza realizację dyrektyw, zawartych w fultońskiej mowie Churchilla — oświadczył on. — Wpływ amerykańskiego Departamentu Stanu na tę politykę jest tak silny, że można by ją nazwać tańcem wokół dolara.

## Taylor kandyduje z listy Wallace'a

**Nowy Jork** (PAP). — Senator Taylor ze stanu Idaho wyraził w dniu wczorajszym zgodę na wystawienie swej kandydatury na wiceprezydenta z listy Wallace'a.

Taylor wybrany został do Senatu w roku 1944. Wygłosił on wiele przemówień przeciwko obecnej polityce wewnętrznej i zagranicznej Trumana.

## Straszliwa eksplozja zniszczyła hotel w Jerozolimie

**Jerozolima** (obsł. wł.) W niedzielę, we wczesnych godzinach rannych, nastąpiła w Jerozolimie jedna z największych eksplozji, jakie kiedykolwiek wydarzyły się w Palestynie. Wskutek gwałtownego wybuchu zniszczony został całkowicie 5-piętrowy hotel, położony w środku dzielnicy żydowskiej. Cały szereg budynków, znajdujących się w pobliżu miejsca eksplozji zostało uszkodzonych. Prace nad wydobywaniem zwłok z ruin trwają. Ocenia się, że co najmniej 50 osób poniosło śmierć, zaś rannych jest około 100 osób. Wstrząs dał się odczuć w promieniu kilku kilometrów.

# Wielka manifestacja w Pradze

## Kongres zw. zaw. przeciwko zakusom na ustrój demokratyczny

**Zgromadzenie zw. zawodowych było dziś najważniejszym wydarzeniem dnia w Pradze.**

**Związki zawodowe wypowiedziały swą opinię w sprawie kryzysu rządowego, domagając się usunięcia ministrów, którzy ustąpili i wysuwając żądanie utworzenia nowego rządu z udziałem ministrów oddanych demokracji ludowej.**

Praga. (obsł. wł.) Przesilenie rządowe w Czechosłowacji nie zostało jeszcze zlikwidowane. Prezydent Czechosłowacji dr Benesz po wystosowaniu apelu do przywódców partyjnych, których wezwał do zażegnania kryzysu, opuścił w sobotę po południu Pragę i udał się do swej rezydencji prowincjonalnej, oddalonej od stolicy o 60 kilometrów.

Czechosłowacki minister obrony narodowej, gen. Svoboda, nie reprezentujący żadnej partii politycznej, wygłosił w sobotę wieczorem za pośrednictwem rozgłośni praskiej przemówienie do narodu czechosłowackiego, w którym nawoływał do zachowania spokoju i porządku w okresie obecnego przesilenia.. Gen. Svoboda oświadczył, że dowództwo naczelne armii czechosłowackiej nie dopuści do osłabienia przyjaźni łączącej Czechosłowację ze Związkiem Radzieckim i krajami słowiańskimi.

*

**Praga.** (obsł. wł.) W niedzielę rozpoczął się w Pradze ogólnokrajowy wiec czechosłowackich rad zakładowych i związków zawodowych. Zjazd zagaił przewodniczący czechosłowackich związków zawodowych Antoni Zapotocky. Wśród postulatów wysuwanych przez związki zawodowe znajduje się również **wniosek, domagający się przyjęcia przedstawicieli związków zawodowych do rządu.**

### Przemówienie premiera Gottwalda

Przemawiając do uczestników historycznego kongresu czechosłowackich związków zawodowych **premier Gottwald** ponowił żądanie czechosłowackiej partii komunistycznej, wzywające prezydenta Benesza do przyjęcia dymisji ministrów partii narodowo-socjalistycznej, ludowej i słowackiej partii demokratycznej, którzy zgłosili swą rezygnację w ub. piątek. Premier Gottwald stwierdził, że partia jego pragnie stworzenia rządu bez reakcyjnych ministrów. **Nowy rząd ma być prawdziwym narodowym i demokratycznym rządem Czechosłowacji.**

Następnie premier Gottwald wyraził przekonanie, **iż wszystko wskazuje na to, że reakcja czechosłowacka, zrzeszona wokół niektórych partii politycznych, poniesie w okresie nadchodzących wyborów parlamentarnych druzgocącą klęskę.** W tej też obawie ministrowie trzech reakcyjnych partii politycznych spowodowali wywołanie obecnego przesilenia rządowego. Premier Gottwald oświadczył m. in.: reakcja wewnętrzna zgłaszając rezygnację swych ministrów usiłuje przez rozbicie jedności narodowej doprowadzić do powstania rządu liberalnego, analogicznego do tego, który istniał w 1920. Rok 1920 nie może się jednak więcej powtórzyć. W nikczemnym swym dążeniu do realizacji planu, sprzyjającego Niemcom i imperializmowi anglo-amerykańskiemu, reakcja nie przebiera w środkach. **Przeceniła ona jednak swe siły i potknęła się. Plany czechosłowackiej reakcji nie zostaną nigdy zrealizowane, gdyż nie chce tego lud, który zniweczy wszystkie zdradzieckie zamiary.**

### Symboliczny strajk generalny

Po przemówieniu premiera Gottwalda, zabrał głos przewodniczący Kom. Centralnego czechosłowackich związków zawodowych **Antoni Zapotocky**, który poparł stanowisko premiera Gottwalda i podkreślił konieczność **przeprowadzenia dalszej nacjonalizacji przemysłu i reformy rolnej**, czemu sprzeciwiają się reakcyjni ministrowie. Zapotocky domagał się ogłoszenia we wszystkich zakładach pracy na terenie całej Czechosłowacji **symbolicznego strajku generalnego.** W czasie tego strajku, który potrwa jedną godzinę, odczytane zostaną robotnikom uchwały historycznego kongresu praskiego.

Z kolei przemówił sekretarz generalny czechosłowackich związków zawodowych dr Eugen Erban, który oświadczył, że robotnicy czechosłowaccy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa sił neofaszystowskich, koncentrujących się na Zachodzie. Robotnicy czechosłowaccy nie dopuszczą jednak tym razem do powtórzenia się okresu Monachium, gdyż są połączeni silnymi związkami z ZSRR, który Czechosłowacji nigdy nie zdradzi, oraz z innymi krajami słowiańskimi.

### Telegram do prezydenta Benesza

**Uczestnicy kongresu robotniczych rad fabrycznych i związków zawod. wystosowali do prez. Benesza telegram, zapewniający go, że dołożą wszelkich starań dla zlikwidowania sporu, powstałego w rezultacie ustąpienia nieodpowiedzialnych ministrów trzech partii politycznych w sposób zgodny z konstytucją i bez jakiejkolwiek szkody dla dobra republiki. Telegram podpisali przewodniczący czechosłowackich związków zawodowych, Antoni Zapotocky i związkowy sekretarz generalny dr Eugen Erban.**

### Rezolucja

**Praga.** (obsł. wł.) Po przemówieniach wywiązała się żywa dyskusja, która trwała kilka godzin. W godz. popołudniowych kongres ogłosił rezolucję, stwierdzającą, że Centralny Komitet Związków zawodowych, jako najsilniejsza organizacja republiki, oraz Kongres Rad Robotniczych nie pozwoli hazardować przyszłością, owocami dwuletniej pracy dla dobra republiki, bezpieczeństwem, wolnością, zdobyczami socjalnymi i przyjaźnią z krajami słowiańskimi.

W dalszym ciągu rezolucja wysuwa szereg żądań socjalnych oraz domaga się dalszej nacjonalizacji.

Rezolucja przyjęta została jednomyślnie i przedłożona będzie rządowi oraz poszczególnym partiom politycznym dla zatwierdzenia i wprowadzenia w życie.

# Wojsko Polskie pozdrawia

## swego najwierniejszego sojusznika

*MOSKWA.* (PAP). „Krasnaja Zwiezda" ogłosiła artykuł wiceministra obrony narodowej generała Mariana Spychalskiego, poświęcony jubileuszowi Armii Radzieckiej. Gen. Spychalski przypomina, że bezpośrednio po rewolucji Armia Czerwona, rozbijając carskich generałów i interwenientów, przyczyniła się do utrwalenia niepodległości Polski.

Podczas drugiej wojny światowej Armia Radziecka okazała ogromną pomoc odradzającemu się Wojsku Polskiemu.

W dniu jubileuszu ZSRR — pisze gen. Spychalski — należy podkreślić, że siły pokoju rosną na całym świecie dzięki konsekwentnej antyimperialistycznej polityce Związku Radzieckiego, dzięki wielkiemu autorytetowi rządu radzieckiego ze Stalinem na czele oraz dzięki potężnej Armii Radzieckiej.

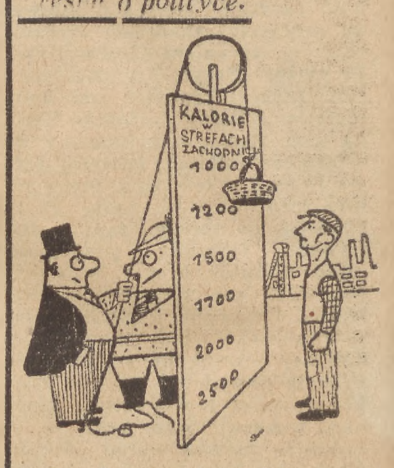
Przyjaźń polsko-radziecka przeszła ogniową próbę podczas najcięższych lat ostatniej wojny. Przypieczętowana została wspólnie przelaną krwią oraz wspólnymi zwycięstwami. Wojsko Polskie — kończy gen. Spychalski swój artykuł — pozdrawia z okazji jubileuszu swego najwierniejszego sojusznika.

### Olga Łada w Jugosławii

WARSZAWA. (PAP) W ramach umowy kulturalnej polsko-jugosłowiańskiej znana śpiewaczka polska Olga Łada wyjeżdża w tych dniach na występy do Belgradu, gdzie 28 bm. odbędzie się pierwszy jej koncert. Po występie w Belgradzie artystka udaje się na tournee artystyczne po większych miastach Jugosławii.

Program koncertów zawiera głównie pieśni polskie od Moniuszki aż do twórczości współczesnej. Pobyt artystki w Jugosławii potrwa ok. 3 tygodni.

*...o polityce.*




*Kulisy kryzysu żywnościowego w strefach zachodnich Niemiec.*

# Najbardziej uświadomieni obywatele

## Przemówienie wicewoj. Ziętka na Akademii ORMO

**Katowice** (jmm). Drugą rocznicę ofiarnej i pełnej poświęcenia pracy oddziałów Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej na Śląsku Katowice obchodziły uroczyście. Wieczorem 21 bm. zebrane przed komendą MO przy ul. Kilińskiego 9 oddziały ORMO, MO, WP, poczty sztandarowe partii politycznych i organizacji młodzieżowych przemaszerowały następnie przy dźwiękach orkiestry ulicami miasta, oświetlając trasę rakietami, na Rynek, a potem na plac Inwalidów Wojennych. Tutaj odczytano listę poległych w walce o spokój i praworządność członków ORMO oraz rozkaz głównego komendanta MO — gen. Witolda.

W niedzielę 22 bm. w sali Filharmonii Śląskiej dbyła się akademia. Po zagajeniu przez przewodniczącego WRN Tkocza, zabrał głos wicewoj. płk. Ziętek, składając na wstępie, w imieniu nieobecnego wojewody gen. Zawadzkiego, słowa uznania za dotychczasową działalność i życzenia dalszego rozwoju w służbie Narodu i Polski Ludowej. Charakteryzując działalność ORMO w woj. śląsko-dąbrowskim, wicewojewoda Ziętek powiedział:

„ORMO, szczególnie tu na Śląsku, przeszła swój chrzest bojowy w walce z reakcją i sabotażem gospodarczym, dalej przy ochronie wolności referendum i wyborów, w walce z lichwą i spekulacją oraz przez udział w służbie przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej.

**Jeżeli się uwzględni, że ORMO-wcy ciężką tę służbę spełniają poza swą zwykłą pracą w kopalni, hucie, fabryce czy na roli, i oprócz tej służby biorą udział w szeroko rozwiniętej pracy kulturalnej w świetlicach i w akcji szkolenia wojskowego, to należy stwierdzić, że są to obywatele o najwyższym uświadomieniu społecznym, którzy w najofiarniejszy sposób realizują ideały demokracji ludowej i stanowią awangardę w służbie obywatelskiej".**

W imieniu Woj. Bloku Stronnictw Demokratycznych przemówił poseł Nowacki, stwierdzając na zakończenie, że Woj. Komitet Bloku Stronnictw Demokratycznych, doceniając znaczenie pracy ORMO, powziął uchwałę powołania do życia Woj. Komitetu Pomocy ORMO.

### Król Yemenu nie żyje?

**Londyn.** (PAP). Według informacji agencji Reutera z Yemenu sprawa śmierci króla Yemenu nie została dotychczas wyjaśniona. Ani Foreign Office, ani arabskie koła dyplomatyczne w Londynie nie mają jeszcze potwierdzenia tej wiadomości.

Wraz z 85-letnim królem Immamem Yehią zostali podobno zamordowani jego trzej synowie. Następstwo po zamordowanym Immamie miał objąć nie następca tronu, lecz jeden z arabskich działaczy, Sayed Abdulla Ibn Ahmed El Wazia.

### Premier Gottwald o kryzysie czechosłowackim

# „Nie pozwolimy na podważanie sojuszu

## ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami słowiańskimi"

**Praga.** Wczoraj w Pradze odbyło się inauguracyjne posiedzenie Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Czechosłowackiej. Na posiedzeniu obecny był ze strony czechosłowackiej premier Gottwald, ze strony sowieckiej wiceminister spraw zagranicznych Zorin.

Prezydent Benesz nadesłał pismo, w którym stwierdził:

**„Czesi i Słowacy wiedzą, że ich sąsiad, Związek Radziecki, jest najsilniejszą gwarancją ich bezpieczeństwa i że zasługuje na ich wdzięczność i niewzruszoną przyjaźń."**

Prezydent Benesz podkreślił również pogłębiającą się przyjaźń między obu narodami.

Następnie przemawiał premier Gottwald, który oświadczył, że w przyszłości wystąpienia antysowieckie nie będą w Czechosłowacji tolerowane.Mówiąc o obecnym kryzysie czechosłowackim, premier Gottwald powiedział:

**„Nie jest to nic innego, jak tylko ogólny atak sił reakcyjnych, zmierzający do zniszczenia całego rozwoju i polityki państwa, do zmiany obecnej polityki zagranicznej i stopniowego wyrzekania się naszych sojuszów. Nie pozwolimy na podważanie naszych sojuszów ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami słowiańskimi.** Łączność między rodzimą reakcją zmierzającą do zniszczenia osiągnięć państwa czechosłowackiego a reakcją zagraniczną, szpiegującą i prowadzącą sabotaż przeciwko bezpieczeństwu naszego kraju i Związku Radzieckiego nie jest przypadkowa.

**Nie ulega wątpliwości, że każda próba obalenia obecnego ustroju jest związana z planami i intrygami imperialistów zachodnich oraz odradzającego się kapitalizmu i imperializmu niemieckiego, skierowanego przeciwko Czechosłowacji i Polsce."**

*

**Praga.** (obsł. wł.) Prezydent Benesz powrócił wczoraj wieczorem do Pragi z zamku Lany, gdzie spędził week-end.

### W celu podniesienia gospodarki

# Kredyt dla drobnych rolników

*Warszawa.* (API) W najbliższym czasie uruchomiony zostanie średnioterminowy kredyt inwestycyjny dla drobnego rolnictwa. 40 milionów zł zostanie zużyte na podniesienie produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Niezależnie od tego uruchomione zostały już kredyty średnioterminowe na pierwszy kwartał br. w wysokości 89 milionów zł, z przeznaczeniem na zagospodarowanie państwowych obiektów rolnych i instytucji publicznych.

Powyższe kredyty mają być użyte wyłącznie na zakup inwentarza martwego i środków transportowych, na remont urządzeń gospodarczych, wykończenie nowych budowli oraz na produkcję i ochronę roślin, zaopatrzenie warsztatów rolnych w zwierzęcy materiał hodowlany i na zakup traktorów.

### Belgijscy robotnicy zwyciężyli

*BRUKSELLA.* (API). Strajk ponad 100.000 górników zakończył się pełnym zwycięstwem robotników, których żądania zostały zaspokojone. Po dłuższych rokowaniach, rząd zgodził się przyznać pięcioprocentową premię produkcyjną, obliczoną od listopada roku ub. oraz podwyżkę w wysok. 9 franków dla górników, zatrudnionych pod ziemią i 8 dla personelu, zatrudnionego na powierzchni.

### Uroczystości we Wiedniu

# Wdzięczność narodu austriackiego

## dla Armii Radzieckiej

**Wiedeń.** (API) Wiedeń obchodził wczoraj nadzwyczaj uroczyście 30 rocznicę powstania Armii Radzieckiej. W wielkiej akademii, zorganizowanej przez Tow. Przyjaźni Austriacko-Radzieckiej, udział wzięli prezydent Renner, premier Figl, wiceprem. Schaerf, kilku ministrów, wysoki komisarz radziecki gen. Kurasow i wielu przedstawicieli władz alianckich.

Premier wygłosił przemówienie, w którym podkreślił uczucia głębokiej wdzięczności, jakie naród austriacki żywi dla Armii Radzieckiej, która pierwsza wkroczyła na austriackie ziemie.

**„Wspólnie z siłami zbrojnymi innych państw alianckich zgniotła ona Wehrmacht i zwróciła wolność naszej ojczyźnie"** — powiedział Figl.

### Utonęło 40 marynarzy amerykańskiego lotniskowca

**Tulon.** W porcie tulońskim wydarzyła się straszna katastrofa, w której znalazło śmierć 40 marynarzy amerykańskich. 150 marynarzy lotniskowca amerykańskiego „Midway", stacjonującego w porcie tulońskim, zostało zaproszonych na zabawę w przededniu wyjazdu. O godz. 2 nad ranem marynarze wracali do swego lotniskowca na małym statku. W pewnej chwili na skutek panującej mgły statek zderzył się ze skałą i zaczął tonąć. 40 marynarzy zginęło w falach morskich.

*Jeszcze jedna placówka lecznicza*

# Instytut Chirurgii Urazowej

## w Piekarach Śląskich

**Piekary Śl.** (hm) W Piekarach Śl. otwarty został oficjalnie w dniu wczorajszym Instytut Chirurgii Urazowej im. Tadeusza Kościuszki, pomyślany jako ośrodek leczenia urazowego, o charakterze naukowo-szkoleniowym.

Instytut uruchomiony został przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w miejsce istniejącego dotychczas szpitala tego samego typu w Zabrzu-Biskupicach, nie wystarczającego ze względu na swą pojemność, dla potrzeb terenu. Poważną ofiarę na ten cel złożyła także „Unitarian Service Committee". W odremontowanym i nowocześnie urządzonym gmachu Instytutu — Spółka Bracka w Tarnowskich Górach dała na ten cel 30 milionów, ZUS 20 milionów — na uroczystości otwarcia zgromadzili się liczni przedstawiciele zainteresowanych resortów, zarówno władz centralnych jak i wojewódzkich, partii politycznych, związków zawodowych, świata lekarskiego.

Po krótkim przemówieniu powitalnym dra Krygiera, prezesa Rady ZUS, przemawiali w imieniu „Unitarian" pastor dr Davies, specjalny delegat z USA na tę uroczystość. Z kolei zabrała głos wiceminister Opieki Społecznej dr Pragierowa, obrazując stan po wojennych zniszczeń biologicznych w Polsce i dziękując przedstawicielom organizacji za udzieloną pomoc. Przemawiali dalej p. Schwimm, pierwszy sekretarz ambasady USA, przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia, naczelnik dr Presser, oraz w imieniu OKZZ p. Czech.

Instytut posiada pomieszczenie na 300 łóżek, w chwili obecnej ma 99 chorych, w przeważającej ilości górników. Opiekuje się nimi 7 lekarzy, z dr Sowińskim na czele.

### Ujęto sprawców ohydnego mordu

**Gliwice.** (fn) 21 bm. mieszkańcy wsi Brzezinka wstrząśnięci zostali wiadomością o ohydnym morderstwie na tle rabunkowym na osobie 40-letniej Kazikowej Eufryny. Sprawcy spłoszeni na skutek krzyku mordowanej zbiegli, pozostawiając łup na miejscu. Ofiarę swą zasztyletowali. M. O. zdołała już sprawców ująć.

*Przegląd prasy*

### Niewesołe perspektywy

*„Rzeczpospolita"* zamieszcza artykuł St. Litauera, który, opierając się na danych z liberalnego organu „The Economist", przedstawia niewesołe perspektywy angielskiej gospodarki finansowej.

*„Wpływowy tygodnik angielski (The Economist) bije na alarm, reagując na ogłoszony przed paru dniami bilans płatniczy za rok 1947. Z bilansu tego wynika, że deficyt, spowodowany głównie nadwyżką importu nad eksportem osiągnął w r. 1947 rekordową sumę 675 milionów funtów szterlingów, podczas gdy w roku 1946 deficyt wyniósł „tylko" 300 milionów!"*

Doprowadziło to do tego, że

*„zasoby złota i dolarów skarbu brytyjskiego wynoszą w chwili obecnej najwyżej 580 milionów funtów szterlingów".*

*„Biorąc pod uwagę, że minimalny deficyt W. Brytanii wynosić będzie 40—50 milionów funtów szterlingów miesięcznie, że zobowiązania reszty obszaru szterlingowego wynosić będą ok. 20 milionów funtów szt. miesięcznie, a także że zobowiązania dolarowe tylko częściowo pokryte zostaną przez plan Marshalla, gdy zaważą jego praktyczne rezultaty, upust złota i dolarów wyniesie do końca czerwca br. w najlepszym razie blisko 300 milionów funtów szt.*

*A na tyle obliczany jest walutowy fundusz wyrównawczy obszaru szterlingowego, niezbędny dla utrzymania równowagi funta szterlinga."*

*„Economist"*, nie przejawiający bynajmniej przychylności dla Polski, stwierdza że

*„widmo głodu i masowego bezrobocia jest obecnie alarmująco bliskie,*

po czym w zakończeniu konkluduje:

*„Gdyby w 1945 r. zmuszono Anglików do uświadomienia sobie, że pod wielu względami zagadnienia odbudowy, wobec których się znaleźli, były nie mniej pilne jak te, w obliczu których znalazła się, powiedzmy, Polska, to może wzięliby się do roboty i pracowali tak, jak to zrobili Polacy, ale ukołysani iluzjami, rozwiązywali oni swój kryzys jak lunatycy."*

# śp. Edmund Gruszczyński

**Kupiec**

**Wiceprezes Stow. Kupców Polskich w Sosnowcu, Wiceprezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Katowicach, były Oficer Wojsk Polskich.**

Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 21 lutego 1948 roku. Opatrzony Najświętszym Sakramentem.

Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w dniu 24 lutego br. o godz. 15 po południu z domu żałoby przy ul. Swobodnej nr 8, róg Królewskiej na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego.

**ZARZĄD STOW. KUPCÓW POLSKICH W SOSNOWCU**

758

Regnis

Na londyńskim bruku

# Sądy nowe, salonowe i salomonowe

(Specjalnie dla „Dziennika Zachodniego“)

**Londyn**, w lutym.

Cytowanie wyjątków z pism emigracyjnych mogłoby uchodzić za rozrywkę swoistego gatunku dla amatorów ponurych obrazków. Nie ma tej bzdury, której nie napiszą i która by nie została przyjęta. Są śmieszni, gdy stroją się w powagę. Wyłazi cała ponurość, gdy bawią się w humorystów.

Mniejsza o to, że od pół roku załamują ręce nad „nieszczęściem“, że w tak poważnej chwili wszystko się rozpadło i na miejsce jednego prezydenta i jednego pseudorządu jest kilka komitetów. Nie jest już rzeczą ważną, że wymyślają sobie nawzajem od strony kasowej.

„Życie Katolickie“ np. z całą rozbrajającą naiwnością chełpi się wobec czytelników, że nie znosi tolerancji i uzasadnia to różnymi przykładami:

„Prawdziwa matka nie pójdzie na kompromis. Jest nieustępliwa. Żąda dziecka albo niczego... Lecz fałszywa matka jest tolerancyjna. Idzie na ugodę. Gotowa je podzielić, a przecież dziecko umarłoby w wyniku tolerancji.“

Tak broni autor przypowiastki sądu salomonowego. Obok można czytać artykuł atakujący dyktaturę.

Najlepszą jest jednak prasa w opisywaniu dziejów własnych. Ukazał się np. „Tygodnik Informacyjno-Handlowy“. Emigracja bowiem dzieli się, jak wiadomo, na mistyków i na handlarzy. Czasem zresztą ci sami handlują w dzień, a zajmują się mistycyzmem wieczorem. Tygodnik wyjaśnia, dlaczego oficerowie z PKPR muszą się wziąć do handlu:

**„Przy organizowaniu PKPR wiele mówiło się o szkoleniu zawodowym... Wiemy dobrze, że tego nie było. Przyjęto później zasadę, że żołnierz powinien otrzymać jedynie ogólny pogląd na zawód, który by miał później wykonywać... Pozostawiono w większości wypadków na okres całego szeregu miesięcy dawne jednostki wojskowe, prawie że nietknięte.“**

A dalej idą ciekawsze zwierzenia o firmach sezonowych, wykorzystujących naiwność prostych ludzi. Spotykaliśmy i spotykamy jeszcze tę inicjatywę głównie na osławionym terenie paczkowym oraz wyjazdów do Argentyny i Wenezueli.

Głos ma teraz p. Kwapiński, mówiący o Pragerze. Obaj panowie się pokłócili. Prager wydał broszurę pt. „Dzieje grzechu“, gdzie zajmuje się grzechami Kwapińskiego, Kwapiński nie pozostał dłużny. W nowopowstałym piśmie daje wywiad pt.: „Dzieje grzechu Adama Pragera“, gdzie tłumaczy przyczyny ataku:

**„Pan Prager ma pewne powody, aby zwracać się przeciwko mnie, pozornie na gruncie politycznym, gdy w rzeczywistości jednak chodzi o sprawę zupełnie inną, która nie została jeszcze dostatecznie wyświetlona i nie zamierzam uważać jej za zamkniętą.“**

W przyszłym numerze innego pisma ukaże się prawdopodobnie artykuł Pragera pt.: „Dzieje grzechu Kwapińskiego“.

Tak kłócą się ministrowie. Maluczcy wyzywają się nieco prościej. Stronnictwo Pracy na emigracji składało się z dziesięciu ludzi. Jedni opowiedzieli się za Mikołajczykiem, drudzy przeciwko. Pan Sulimierski, nieznany zresztą bliżej nikomu, opowiedział się za Mikołajczykiem. Wobec tego przeciwnicy napisali co następuje: „Pan Sulimierski na skutek nie wyliczenia się z pieniędzy społecznych został ze Stronnictwa Pracy wykluczony.“

W „Myśli Narodowej“, organie resztek endeckich na emigracji, Giertych wnosi „poprawki historyczne“ do dziejów Dmowskiego. Wobec tego, że Dmowski był „nadklasowy Wszechpolak“, Giertych dowodzi, że wprawdzie ojciec był murarzem, ale dziadek pochodził ze szlachty zaściankowej i zadaje pytanie: „Do jakiej warstwy społecznej należał robotnik brukarski, który pochodzi z rodziny ziemiańskiej?... Ekonomicznie do ludu, ale atmosferą kulturalną?“ Na to pytanie Giertych nie odpowiedział.

Nic dziwnego, że nawet w katolickim „Życiu“ odzywa się przez przypadek głos członka emigracji, który dziwi się, do jakiego upadku stacza się „getto kulturalne na emigracji“:

**Np. „Odczyty zorganizowane w ubiegłym roku przez Związek Pisarzy; ciągle ta sama jałowa tematyka: Literatura a polityka, Kraj a emigracja, Literatura a kraj. I tak w kółko, aż do śmiertelnego zanudzenia...**

**Często słyszy się frazes: „Polska a Zachód“, „My z Zachodu“, a w rzeczywistości środowisko londyńskie jest bardziej dalekie od życia umysłowego na Zachodzie, niż środowiska literackie w kraju. Na łamach literackiej prasy krajowej raz po raz spotykamy nazwiska pisarzy zachodnich, tłumaczenia, sprawozdania. A u nas?... Prorocy w cierpiętniczych maskach potrafią tylko pluć na innych, którzy nie pochodzą z ich pełnego zasług obozu. Kurczowe zasklepianie się w getcie nie przyniesie pożytku ani naszej sprawie, ani kulturze polskiej.“**

Naiwność autora polega tylko na tym, że wydaje mu się na serio, że chodzi tutaj o „kulturę“, o „sprawę“.

Troski są bardziej przyziemne. Ukazały się chmury na widnokręgu emigracyjnym. Nie przewidywano ich jeszcze pół roku temu. Podczas dyskusji w Izbie Gmin minister Shinwell w odpowiedzi na interpelację zapowiedział, że rząd zabierze się do badania wszystkich polskich funduszów, że sprawa Funduszu Społecznego będzie przedmiotem sądu. Dziennik emigracji poinformował, że na ogólnym zebraniu mężów zaufania Funduszu, większością 3 głosów przyjęto do wiadomości sprawozdanie kasowe. Obecny był — oczywiście — generał Anders. Minister Shinwell nie ma jednak zaufania do konfidentów Andersa.

Tak więc rzeczy pilnie ukrywane wyjdą na wierzch. Inne fundusze trzymane są w tajemnicy. Nawet w okresie najgorętszych kłótni pisze się o nich na łamach prasy emigracyjnej dyskretnie. Nie jest to rezultat oddziaływania obyczajów angielskich, ale wypływa wprost z instynktu samozachowawczego, z obawy, że druga strona może również wyskoczyć z rewelacjami. Istnieje więc pewna powściągliwość we wzajemnym oskarżaniu się.

Dzieje się to w dwa lata po uroczystym ogłoszeniu „małego narodu“ na emigracji. Kilka miesięcy tylko trwało bawienie się w Rejtanów. Teraz wygodniejsze jest raczej przybieranie roli „Pochroniów“. Tytuł broszurki Pragera jest jednak zbyt szumny. Wypadałoby napisać dzieje kantów. Bo te sprawy nie mieszczą się w kodeksie wielkich zbrodni. Są to zwykłe grandy.

**Regnis.**

## Kierowany niewidzialną ręką

(Reportaż walsny „Dziennika chodniego“)

# Symbol „22-26“ wśród srebrnych szyn

**Piotrowice Śl.**, w lutym

**Na miejsce dawnego zimą 1945 roku przez Niemców zniszczonego bloku, wybudowano nowy, może odrobinę mniej efektowny na zewnątrz, ale za to wyposażony w nowoczesny sprzęt techniczny. Sterczy on wysoko ponad srebrnymi sznurami szyn, jako symbol harmonijnej współpracy sztabu techników z dyrekcji DOKP w Katowicach z naczelnikiem służby elektrotechnicznej inż. Górnym na czele — a olbrzymią armią pracowników kolejowych, wciągniętych w rytm wyścigu pracy nad usprawnieniem komunikacji.**

**Przez zaszklone ściany bloku nastawni elektrycznej widać całe przedpole dworca kolejowego. Co parę minut z impetem wpadają na perony długie składy pociągów.**

**Z RĄK do RĄK...**

**Cała obsada bloku pracuje przy wyznaczonych regulaminem stanowiskach. Ciszę przerywają sygnały dzwonków, brzęczyki telefonów. Padają krótkie urywane zdania... „Bogucice — wolna“ — zgłasza telegrafista Mendryla, siedząc ze spuszczoną głową nad aparatem telegraficznym. Aparat telegraficzny stuka... ta...ta...ta... 22,26 z Ligoty — rozlega się znowu. Każdemu sygnałowi towarzyszy natychmiast kilka, przez dyżurnego Pawła Stańka dysponującego przy aparacie bloku wykonanych ruchów. Kilka naciśnięć na dźwignię, przekręceń kluczy i ręce zwolna opadają, a oczy kontrolują coś na tablicach powtarzających. Opodal zwrotniczy Jan Bryła manipuluje przy nastawni wykonawczej.**

**Raz za razem opodal bloku przejeżdżają pociągi... to towarowe, to znowu osobowe, zapchane po brzegi pasażerami.**

**— Uwaga!... uwaga... pociąg w kierunku... Przez lekko uchylone drzwi kabiny mikrofonów dobiega odgłos nadawanej przez ob. Nowakównę informacji. Uwaga... uwaga... powtarzam... — napełnia rozgwarem perony zapchane podróżnymi.**



*Wykańczanie urządzeń dla nastawni kolejowej w Bytomiu.*

**Podstawione na peronach wagony natychmiast zapełnia tłum podróżnych. Cisną się jeden przez drugiego, by zająć wygodne miejsce. Po chwili w przedziale panuje już spokój, a ułożeni w wygodnej pozycji pasażerowie oddają się lekturze gazet. Mogą odpoczywać spokojnie. Od tego momentu troska o los pasażerów spoczywa w rękach pracownika kolei... tego, który w budce oszklonej, wysoko ponad torami zasłuchany w odgłosy sygnałów, śledząc oczyma aparaty kontrolujące, oddaje z rąk do rąk, od stacji do stacji aż do celu przeznaczenia, symbol „22-26“... zatłoczony długi szereg wagonów.**

**ZAKŁADY TĘTNIĄ ŻYCIEM**

**Na długiej przestrzeni wzdłuż torów kolejowych rozsiadły się zabudowania Warsztatów Kolejowych w Piotrowicach Śl. Zniszczone i zdewastowane, pozbawione wszelkich urządzeń i maszyn hale dawnej fabryki wagonów, wyglądały w roku 1945 jak cmentarzysko. Należało zacząć od początku, od postawienia pierwszego krzesła, od przeniesienia pierwszego młotka, nie mówiąc już o przystosowaniu hal do możliwości wykonywania jakiejkolwiek pracy.**

**Praca ta została wykonana wysiłkiem, — który można określić dziś tylko znaczeniem, jakie dla DOKP w Katowicach, a można powiedzieć, że dla całego kraju, posiadają te warsztaty. Bez nich odbudowa urządzeń bezpieczeństwa ruchu pociągów, teletechniki, urządzeń silnych prądów, spóźniona byłaby o całe miesiące, a może i lata**

**Warsztaty wzięły na siebie ten ciężar, a przeprowadzone przez doświadczonego fachowca, naczelnika Kortoniuka w oparciu o Wydział Elektryczny DOKP, wykazały cyframi i wykresami, że potrafią nawet w ciężkich warunkach, używając złomu piętrzącego się stosami na placach warsztatowych jako podstawowego surowca, sprostać wymogom, które nakłada kolej przy dużym postępie techniki.**

**Dziś hale tętnią życiem. Baterie tokarek, heblarek, wiertarek, ukośnie ustawionych, przeważnie w niekompletnym stanie, ściągniętych gdzieś z transportów, rozbitych odłamkami bomb — wykonują precyzyjne części do różnych urządzeń. Na głównej hali praca przy montażu olbrzymiej nastawni dla stacji Bytom dobiega końca.**

**PONAD MILION GODZIN**

**1.276.621 przepracowanych godzin całego zespołu, składającego się z 535 pracowników, wykonało ogrom pracy. Cyfry z roku 1947 mówią: 139 proc. planu odbudowy tablic kluczowych, 180 proc. planu aparatów kluczowych, 130 procent urządzeń z blokadą stacyjną, 132 proc. urządzeń o zależności mechanicznej, 121 proc. urządzeń elektrycznych, 100 proc. blokad liniowych.**

**Ogółem odbudowano wszystkich urządzeń od 52 do 100 procent.**

**W okresie jednego roku do dnia 1. 9. 47 r. odbudowano i uruchomiono:**

**1. Blokadę linii długości 99 km na odcinku Mikulczyce — Pyskowice — Opole Gł. — Rybnik — Rzędówka — Chorzów — Brzeziny oraz Chorzów — Michałkowice — Prudnik.**

**2. Blokadę stacyjną na 15 stacjach jak np. Nysa, Racibórz, Chorzów, Bobrek i inne.**

**3. Urządzenia kluczowe na stacji Zebrzydowice, Dziedzice, Czarnolesie, Bytom.**

**4. Nastawnic 33, aparatów blokowych 112, aparatów kluczowych 41.**

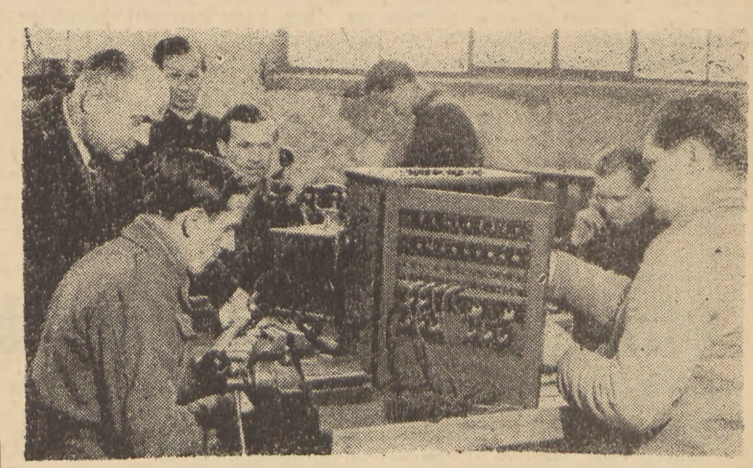
**Warsztaty nastawione są również na naprawę urządzeń telegraficznych, telefonicznych, dalekopisów, megafonów i wzmacniaczy — przewijają uzwojenia silników, a nawet naprawiają zegary elektryczne, których brak tak dotkliwie odczuwało się na dworcach.**

**TAJEMNICA POWODZENIA**

**Trudno jest ująć reportażem tę olbrzymią rozmaitość wykonywanych przez warsztat pracy. Ale istnieje jeden zasadniczy problem, którego pominięcie byłoby niezrozumieniem tego ogromu wysiłków. Ponad tym zgiełkiem fabrycznym góruje myśl, której horyzonty objęły wszystkie elementy, tworząc pojęcie polityki pracy tych zakładów.**

**Najpierw powstała potrzeba wykonania olbrzymiego zadania, której system zrealizowania opracował sztab techniczny inżynierów DOKP Katowice i wybrał system tej odbudowy. Wybrano drogę zastępowania zniszczonych urządzeń prymitywnymi urządzeniami umożliwiającymi ruch komunikacyjny zaraz — natychmiast. Następnie zastępowano je coraz bardziej nowoczesnymi urządzeniami aż do automatycznych urządzeń, podnosząc w ten sposób sprawność linii i stopień bezpieczeństwa ruchu. Zamiast zarzucać zamówieniami różne biura Central Przemysłu, stworzono własny, uniezależniony warsztat podręczny, który zdał egzamin, a załoga wykazała stopień dojrzałości społecznej, ciężką, a często bezinteresowną pracą.**

**To są tajemnice osiągnięć D. O. K. P. w Katowicach, Wydz. Elektrotechnicznego i warsztatów kolejowych w Piotrowicach Śl.**



*Montaż kolejowej centrali telefonicznej.*

Zdjęcia „Dziennik Zachodni“ Cz. Datka, Katowice

**A kiedy po zwiedzeniu fabryki wracaliśmy samochodem w towarzystwie naczelnika inż. Górnego w kierunku Katowic, jeszcze przez długi czas mieliśmy przed oczyma dużą tablicę sytuacyjną różnych węzłów kolejowych, a na niej jak zabawki, małe poruszające się wężyki świateł, przebiegające zwrotnice, semafory, obrazujące ruch pociągu, kierowanego decyzją jednego człowieka, dyżurnego ruchu na bloku głównej nastawni.**

St. Szymański.

# Cztery demokracje

## Film o Ziemiach Odzyskanych

Pan Joris Ivens od 19 lat pracuje w dziedzinie filmowej. Wyprodukował już szereg filmów dokumentarnych; przeszły one nawet do historii filmu. Pracował na całym świecie: zwiedził Chiny i Kanadę, Rosję i Stany Zjednoczone. W czasie wojny na Pacyfiku realizował filmy przedstawiające przedzieranie się konwojów okrętowych poprzez nieprzyjacielskie strefy łodzi podwodnych. Ostatnio był w Australii.

*„ZA ŻELAZNĄ KURTYNĄ“*

Automatycznie nasuwa się pytanie, dlaczego obecnie przystąpił do realizowania filmu pt. „Cztery nowe demokracje“. Toteż pytanie jako jedno z pierwszych zadali mu dziennikarze szczecińscy w czasie rozmowy. Wyjaśnienia p. Ivensa były proste. Stara się on filmować przede wszystkim to, co ludzi szczególnie interesuje, a na Zachodzie w tej chwili najbardziej zajmują się ludzie tym, jak też żyją społeczeństwa we wschodniej części Europy, za tak zwaną „żelazną kurtyną“.

Inicjatorem więc nowego filmu był sam Ivens. Udał się on do Pragi Czeskiej i tam przedstawicielom filmu czeskiego, polskiego, bułgarskiego i jugosłowiańskiego przedstawił swoje propozycje. Sprawa wyglądała w ten sposób, że jeden film miał objąć teren czterech państw, przy czym jednakże całość posiadać miała jedną wspólną akcję.

Propozycja ta odpowiadała przedstawicielom filmowym „czterech nowych demokracji“, toteż po uzgodnieniu szczegółów p. Ivens przystąpił do pracy. Koszty produkcji filmu postanowiły poszczególne państwa finansować w czterech równych częściach, a później również w tej samej proporcji ciągnąć z niego zyski.

Pan Ivens jest reżyserem. Do pomocy dobrał sobie scenarzystkę panią Marion Michelle. Reżyser jest Holendrem, a scenarzystka pochodzi ze Stanów Zjednoczonych. Dwie te osoby rozpoczęły pracę w terenie, przy czym w każdym kraju miejscowe przedsiębiorstwo filmowe zobowiązane jest okazać im pełną pomoc.

*PLAN ZASADNICZY*

Najpierw reżyser ze scenarzystką opracowali sobie plan zasadniczy: w każdym kraju postanowiono sfilmować obraz specjalny, będący dla danego państwa charakterystycznym. Bułgaria jest krajem rolniczym, a więc z tej dziedziny powinna dać obraz; Jugosławia przedstawi wysiłek rozbudowy życia gospodarczego. Czechy swój wysoko postawiony lekki przemysł, a Polska przede wszystkim życie Ziem Odzyskanych razem z odbudową znajdującego się tam ciężkiego przemysłu,

W chwili obecnej dwie pierwsze części filmu są już nakręcone. W Bułgarii, po zwiedzeniu kraju okazało się, że najciekawszym będzie sfilmowanie plantacji tytoniu. W Jugosławii zainteresowano się wykonywaną przez młodzież budową wielkiej magistrali kolejowej. A teraz przyszła kolej na Polskę.

Od kilkunastu dni reżyser i scenarzystka jeżdżą po terenie Ziem Zachodnich. Przybyli więc również — po zwiedzeniu Wałbrzycha, Bytomia i Wrocławia — do Szczecina. Interesowała ich specjalnie odbudowa: zwiedzili port, hutę w Stołczynie, nowo budowane mosty, oglądnęli zabytki starego miasta, przy czym szczególnie interesowało ich nowoodkryte na zamku Piastów prasłowiańskie grodzisko. Szczecin we fragmentach znajdzie się więc na filmie.

Zwiedzanie Ziem Zachodnich jak oświadczyła pani Michelle zostało już w grubszych zarysach ukończone. Teraz trzeba napisać scenariusz. Potrwa to około tygodnia (!). A następnie będzie już można przystąpić do prac w terenie. Można liczyć, że w kwietniu zostaną już wykonane zdjęcia na terenie Polski i ekipa będzie mogła wyjechać do Czechosłowacji.

*WE WRZEŚNIU NA EKRANACH*

Czesi mają dać czwartą część filmu, która jednakże w montażu filmowym umieszczoną zostanie na trzecim miejscu. W Czechosłowacji wykonane zostaną ostatnie prace. Pamiętać bowiem należy, że Praga posiada największe w Europie studium filmowe. Czeski wóz filmowy przeprowadzi udźwiękowienie również i polskiej części filmu.

Gdzieś pod koniec lipca wszystkie cztery części filmu będą gotowe: warto zaznaczyć że cały film wykonany zostanie w czterech wersjach do użytku w krajach, które postanowiły go wykonać; a niezależnie od tego wykona się wersje w językach narodów zachodnio-europejskich. We wrześniu film ukaże się na ekranach równocześnie we wszystkich czterech państwach.

*

Tak więc cała Słowiańszczyzna, a następnie i inne narody będą mogły zobaczyć, jak wielki jest wkład naszej pracy w dzieło odbudowy Ziem Odzyskanych. Dobrze, że wreszcie wysiłek nasz zostanie utrwalony na taśmie filmowej i to właśnie w filmie dokumentarnym robionym przez reżysera tej miary co Joris Ivens.

Dobrze się stało, że film o Ziemiach Odzyskanych wykonany zostanie przez Holendra i Amerykankę. Będzie to jeszcze jednym dowodem, że za „kurtynę“ może pojechać każdy i podziwiać, a nawet filmować to wszystko, co społeczeństwo polskie wspólnym wielkim wysiłkiem odbudowało.

*Leon Cieszyński*

## Praca wydawnicza Tow. Miłośników Historii

**Wrocław** (st). Na odbytym ostatnio walnym zebraniu Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii dokonano wyboru nowych władz. Prezesem został wybrany ponownie, wybitny historyk wrocławski, prof. Małęczyński, wiceprezesami prof. Czapliński i p. Lopotny.

Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii było do niedawna jednostką samodzielną, obecnie jednak zostało zalegalizowane, jako oddział Polskiego Tow. Miłośników Historii. Oddział wrocławski czyni przygotowania do mającego się odbyć, jak już donosiliśmy, w dniach od 17 do 22 września br., ogólnopolskiego 7 Kongresu Historyków Polskich. Należy podkreślić, że będzie to pierwszy po wojnie Kongres Historyków Polskich, gdyż ostatni odbył się w r. 1935 w Wilnie.

Oddział wrocławski Towarzystwa prowadzi pracę wydawniczą z zakresu historii Śląska. W druku znajduje się 1 zeszyt „Kodeksu Dyplomatycznego Śląska", w opracowaniu natomiast „Bibliografia Śląska". Budżet Oddziału wrocławskiego wynosi na 1948 r. — 1.730.000 zł.

## Rozwój spółdzielczości wiejskiej

# Sieć spółdzielni gminnych na Dolnym Śląsku

**Wrocław (st). Wydział spółdzielczy woj. Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej na okręg dolnośląski realizował w roku ub. konsekwentnie plan sieci spółdzielczości wiejskiej, zakładając w poszczególnych gminach województwa wrocławskiego spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej".**

**Organizacja nowych form życia gospodarczego na wsi dolnośląskiej napotykała na duże trudności wskutek nieuświadomienia chłopów co do celów i korzyści, płynących ze spółdzielczości. Dawał się odczuwać przy tym brak dostatecznej ilości fachowych sił instruktorskich i wyrobionych działaczy spółdzielczych w terenie. Pokutowały konserwatyzm wsi w odniesieniu do nowego typu spółdzielni gminnych oraz tendencje do spółdzielczości sklepikarskiej z okresu przedwojennego.**

**Do dalszych trudności należał brak środków lokomocji. Trudności te zostały w znacznej mierze usunięte.**

**Zakreślony na rok 1947 plan pokrycia Dolnego Śląska siecią spółdzielni gminnych, został prawie w całości wykonany.**

**Do końca 1947 r. na terenie woj. wrocławskiego czynnych już było 288 spółdzielni gminnych Samopomocy Chłopskiej.**

**O wielkich wysiłkach w zakresie spółdzielczości wiejskiej świadczą obroty tych spółdzielni, które w roku ub. wyniosły ponad 9 miliardów zł. Spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej" posiadały w roku sprawozdawczym 35 resztówek, 42 młyny, 40 przejętych gorzelni, z których 8 zostało uruchomionych, reszta natomiast wymaga remontu. Innych zakładów przemysłowych, średnich i drobnych, było w rękach spółdzielni wiejskich 201.**

**Jeśli chodzi o akcję kredytową, uzyskano kredytu obrotowego na sumę 76 milionów zł, kredytu specjalnego — ok. 30 mil. zł, w tym zbożowego — 21 zł i budowlanego — 3 mil. zł. W roku ub. wyjednano ponadto 62 koncesje zbożowe.**

**Usprawniono w znacznym stopniu zaopatrzenie spółdzielni w towary, w szczególności w towary przemysłowe. Wzmożona akcja kontrolna nad rozprowadzanymi artykułami przemysłowymi dla wsi polepszyła stosunki na odcinku akcji „M 50".**

**Celem ożywienia działalności placówek spółdzielczych, wynikła konieczność fachowego doszkolenia kadr pracowniczych. W r. 1947 zorganizowano wspólnie ze Związkiem Rewizyjnym RP dwa kursy spółdzielczo-buchalteryjne, na których przeszkolono 120 pracowników gminnych spółdzielni, dwa kursy specjalistów obrotu zbożem, które ukończyło 60 osób, oraz kurs bilansoznawstwa, na którym doszkolono 20 osób.**

## Wymiana wystaw artystów-plastyków

**Wrocław. (st) W ramach wymiany wystaw między Wrocławiem a Poznaniem, do stolicy Wielkopolski wyjechała wystawa Związku Polskich Artystów Plastyków okręgu wrocławskiego. Obejmuje ona ok. 50 prac z zakresu malarstwa, rzeźby i grafiki wybitnych artystów wrocławskich, m. in. rektora Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych Geperta, Dołżyckiego, Kircha, Dawskiego, Krzetuskiej i innych. Prace obejmują przeważnie tematykę wrocławską.**

**W początkach lutego w lokalu Zw. Polskich Artystów Plastyków przy ul. Ofiar Oświęcimskich we Wrocławiu została otwarta wystawa grafików poznańskich, którą można oglądać codziennie.**

## 11-letnia poszukiwaczka przygód

### Rodzeństwo okradło matkę i uciekło z domu

**Częstochowa** (a). Na stacji kolejowej w Kępnie jeden z funkcjonariuszów P. K. P. zatrzymał i oddał w ręce milicji 11-letnią Anielę Radlak ze wsi Kuleje (gm. Węglowice), która bez żadnej opieki jechała pociągiem, nie posiadając w dodatku biletu. Zapytana przez funkcjonariuszów milicji o miejsce pochodzenia oraz personalia, dziewczynka oświadczyła, że nazwiska swego nie pamięta, rodziców nie posiada i nie wie również z jakiej miejscowości pochodzi. Na dalsze pytanie, dotyczące przyjazdu jej do Kępna, młodziutka „globtrotterka" odpowiedziała, że zamierzała udać się do Oleśnicy i znaleźć tam pracę dla siebie i swego 14-letniego brata, którego miejsca pobytu nie chciała ujawnić.

Milicja wszczęła dochodzenia, wykrętne bowiem tłumaczenie się dziewczynki nasuwało pewne podejrzenia. Na razie dzieckiem zaopiekowała się żona właściciela przedsiębiorstwa autobusowego, p. Rosiak, która znajdującą się w łachmanach i bez butów dziewczynkę zaopatrzyła w przyzwoite odzienie. Po kilkunastudniowych dochodzeniach milicja stwierdziła, że **Aniela Radlak zbiegła z domu matki** po dokonaniu wspólnie ze swoim 14-letnim bratem kradzieży 15.000 zł, ukrytych przez matkę w sienniku. Radlakowa sprzedała w swoim czasie konia za 45.000 zł, nabyła źrebaka za 30.000 zł, a 15.000 zł schowała w łóżku, o czym rodzeństwo wiedziało i wspólnie dokonało kradzieży. Chłopiec wziął 12.500 zł, a siostrze dał 2.500 zł i po kilku dniach namówił ją do wyjazdu do Oleśnicy, gdzie miała dla obojga wystarać się o pracę i zawiadomić go o tym. Ojca młodociani złodzieje nie posiadają, gdyż w okresie okupacji zginął z rąk Niemców.

Niefortunną poszukiwaczkę „pracy" przewieziono wczoraj do Komendy Powiatowej M. O. w Częstochowie, skąd odesłana została do matki.

## Kurs w Szkole ZZ

**Wrocław** (st). Dyrekcja woj. Szkoły Z. Z. podaje do wiadomości zainteresowanych, że w lokalu szkoły we Wrocławiu, przy ul. Mazowieckiej 17 odbędzie się w dniach od 1 do 14 marca br., 2-tygodniowy kurs dla członków komisji kult.-oświatowych, pow. rad ZZ, zarządów okręgowych i oddziałów ZZ z terenu Dolnego Śląska. Delegowani na kurs otrzymują w internacie szkoły pomieszczenie oraz całkowite wyżywienie. Pożądane jest, by każdy uczestnik kursu przywiózł z sobą koc, prześcieradło i przybory do pisania.

# Radiowa akcja „Apostolstwa chorych"

### Imponujące wyniki działalności w roku ubiegłym

**KATOWICE. (wm) Znany ogółowi naszemu od lat wielu z pogadanek, wygłaszanych przed mikrofonem Polskiego Radia ks. kanonik Michał Rękas, inicjator i kierownik radiowej akcji „Apostolstwa chorych", udzielił nam następujących informacji w sprawie jej rozwoju i osiągnięć w roku ubiegłym:**

Radiowa akcja dla chorych dzieli los wszelkiej pracy lekarskiej, pielęgniarskiej i społecznej dla chorych — nie może „reklamować" tego, co robi. Ograniczmy się więc tylko do kilku zasadniczych wiadomości, wykazujących, co Polskie Radio czyni w tym zakresie.

W piątkowych audycjach dla chorych od początku ich istnienia biorą udział chorzy i zdrowi. Jest to nie tylko słowo dla chorych i o chorych, lecz także akcja wśród chorych i dla chorych. Chorym i ich otoczeniu udziela się pociechy duchowej, organizuje się wśród nich samopomoc duchową, pomaga im się przybierać postawę pozytywną wobec zagadnienia cierpienia.

IMPONUJĄCE CYFRY

Słowo radiowe i akcja obejmują swym działaniem chorych, starców, ułomnych, niewidomych, ofiary wojny i obozów niemieckich. Pomaga się chorym w leczeniu i w powrocie do zdrowia. Lekarzom, pielęgniarkom, rodzinom chorych, szpitalom i sanatoriom dostarcza się doraźnej pomocy, sprzętu radiowego i lekarstw albo bezpośrednio, wprost przez radiosłuchaczy do najbliższego chorego, albo też pośrednio — przez centralę krajową „Apostolstwa chorych" w Katowicach, przy ul. Plebiscytowej 49 a. Audycje radiowe dla chorych służą więc wszystkim chorym i wszystkim osobom i instytucjom, niosącym pomoc chorym.

W roku ub. około 260 szpitali i sanatoriów przeprowadziło radiofonizację przez połączenie się z radiowęzłami, lub stworzyło własne zbiorowe punkty odbiorcze. Centrala „Apostolstwa chorych" otrzymała od radiosłuchaczy 3500 listów, 800 zgłoszeń i próśb o lekarstwa, 250 zgłoszeń o sprzęt radiowy. Prócz odpowiedzi, udzielonych za pośrednictwem fal eteru — przez mikrofon w czasie audycji, wysłano 7200 odpowiedzi na piśmie i listów pocztą. Co miesiąc wysyła się również do 10 tysięcy chorych drukowany ośmiostronny „list miesięczny". Listy te są pogłębieniem, uzupełnieniem i utrwaleniem słowa, podanego na lotnej fali radiowej.

Z ofiar chorych i ich przyjaciół zebrano i wydano w roku ubiegłym 1.753.511 zł (w r. 1946 — 574.245 zł). Ogółem wpłynęło 4800 ofiar w gotówce i w naturze, zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych. Wartość otrzymanych i rozdzielonych lekarstw wynosiła w przybliżeniu około 350.000 zł. Wartość innych otrzymanych i rozdzielonych darów (książki, instrumenty muzyczne, przybory lekarskie itp.) sięgała kwoty 180.000 zł.

DOWODY OFIARNOŚCI

Centrala „Apostolstwa chorych" nawiązała ściślejszą współpracę z organizacjami zawodowymi niewidomych i ze szkołami pielęgniarskimi. Listy i dary przychodzą nie tylko od rodaków w kraju, lecz i z zagranicy. Wiele szpitali i sanatoriów wykańcza zakładanie urządzeń radiowych, rozpoczęte w roku zeszłym. Powiatowa Rada Narodowa w Katowicach obdarzyła szpital powiatowy w Szarleju doskonałą instalacją radiową, wykonaną wzorowo przez spółdzielnię „Radiotechnik".

Intensywnie prowadzi się akcję tworzenia bibliotek szpitalnych i zaopatrywania ich w książki. Akcja poszukiwania lekarstw daje również coraz lepsze wyniki. Zdaniem radiosłuchaczy, jedyną trudność stanowi zbyt krótki czas audycji dla chorych i za wczesna pora tej audycji. Pracujący do godz. 16 nie mogą zdążyć do domu, by jej wysłuchać. Byłoby pożądane umieszczenie jej w programie radiowym przynajmniej o godzinę później. Wówczas można by było osiągnąć w jeszcze większych rozmiarach szybszy powrót wielu chorych do zdrowia i przyczynić się w stopniu jeszcze wyższym do utrzymania zdrowotnego potencjału kraju.

# Wspólnymi siłami

### wybudujemy ognisko domowe dla studentów

*Wrocław* Odbudowę Domu Akademika, którego całkowity koszt wyniesie 90 mil. zł., prowadzi Wrocławska Dyrekcja Odbudowy, a finansuje Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, częściowo przy pomocy kredytów państwowych w znacznej mierze zaś z własnych funduszów. Dom, jak już donosiliśmy, będzie miał 330 pokoi i będzie mógł pomieścić z górą 1000 studentów.

W chwili obecnej brakuje na prace, związane z remontem tak wielkiego obiektu 55 mil. zł. Odbudowa Domu Akademickiego nie jest wprawdzie kwestią jednego roku, lecz gdyby można było uzyskać całkowitą sumę, Dom ten mógłby być oddany do użytku już w roku bież. Byłoby to wielkim dobrodziejstwem dla biednych studentów, gdyż otrzymaliby piękne i jasne pokoje, płacąc tylko 100 zł miesięcznie za pokój.

55 milionów zł — to suma poważna, ale przy dobrych chęciach na pewno niejeden z obywateli zarówno Wrocławia jak i innych miast Dolnego Śląska znajdzie w swym budżecie domowym pewną drobną kwotę on tak piękny cel.

Listę ofiarodawców zapoczątkowali na nasz apel kierownicy młynów „Społem", wykupując cegiełki na odbudowę Domu Akademika na sumę 43 tys. zł. Śladem ich powinni pójść inni, szczególnie różne zrzeszenia przemysłowe, instytucje i organizacje samorządu gospodarczego. Wspólnymi siłami, wybudujemy dla młodzieży studenckiej własne ognisko domowe.

## Wstępnym bojem

# Tadeusz Żmudziński zdobył zagranicę

*Katowice.* (jmm). *Do Katowic powrócił z pierwszej swej artystycznej podróży zagranicznej Tadeusz Żmudziński. Zdobył on wstępnym bojem tak poważny sukces, że można to uznać za początek jego światowej kariery pianistycznej.*

*Oto garść szczegółów, uzyskanych w rozmowie z utalentowanym pianistą bezpośrednio po jego przyjeździe do Katowic.*

*Pierwszy występ Żmudzińskiego odbył się w ramach koncertu inauguracyjnego Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego w Kopenhadze w dniu 7 bm. Utworem, którym pianista polski zdobył sobie publiczność duńską, była Sonata h-moll Szopena. A oto fragmenty głosów prasy. „Politiken": „Pianista polski godnie reprezentował swój kraj. Wykazał olbrzymią brawurę, nadzwyczajne wyczucie stylu Szopena, elegancję i poezję". „Social-Demokraten" porównując naszego pianistę z innymi, napisał, że „występ Tadeusza Żmudzińskiego na tle znanych już postaci Europy, był rewelacją. Publiczność duńska domaga się występu artysty polskiego z własnym recitalem w stolicy Danii". „Land og Follk" wróży Żmudzińskiemu wielką karierę pianistyczną i zalicza go do najwybitniejszych młodych pianistów.*

*Z własnym recitalem fortepianowym pianista wystąpił w dniu 15 bm. w stolicy Jutlandii, będącej zarazem największym ośrodkiem kulturalnym Danii, w Aarhus, siedzibie uniwersytetu, akademii muzycznej i innych wyższych uczelni. Program recitalu obejmował utwory Szopena i Szymanowskiego. Wrażenie, jakie wywołał pianista, odzwierciadlają znowu liczne głosy prasy, podkreślające niesłychaną subtelność w wykonywanych dziełach Szopena oraz ogromną rozpiętość efektów dynamicznych i napięć emocjonalnych, jakimi — dosłownie — „młody polski wirtuoz fortepianowy rozporządza".*

*Huragany oklasków wywołały wykonane przez Żmudzińskiego Wariacje h-moll „na Sabałową nutę" K. Szymanowskiego. Jak się okazało dzieła fortepianowe Szymanowskiego były w Danii dotychczas w ogóle nieznane, toteż wzbudziły ogromne zainteresowanie oraz szereg artykułów i wzmianek w prasie o K. Szymanowskim. Duńczycy wyrażają przy tym żal, że tak późno mogli się zetknąć z twórczością Szymanowskiego.*

*Największe skandynawskie biuro koncertowe zaproponowało T. Żmudzińskiemu podpisanie kontraktu na szereg recitali i występów w ramach koncertów symfonicznych. Młody artysta podpisał go. Ostatnie dni maja i cały czerwiec Żmudziński spędzi na podróżach artystycznych po Danii, Szwecji i Norwegii. Da w Kopenhadze recital, wystąpi w Tivoli z orkiestrą symfoniczną pod dyr najwybitniejszego dyrygenta duńskiego Jansena, grając koncert f-moll Szopena, da recitale w studio Radia Duńskiego, w Aahrus, w Oslo, Bergen i Sztokholmie.*

*Po krótkim odpoczynku na rodzinnym Śląsku, wyjeżdża T. Żmudziński w dn. 10 3. na długi szereg koncertów do Cechosłowacji, Węgier i Jugosławii. Podróż ta potrwa aż do bezpośredniego jego wyjazdu do krajów skandynawskich. Od września młody talent poświęci się znowu dalszym studiom, najprawdopodobniej w Paryżu.*

## Z Muzeum WP

**Wrocław** (st). Muzeum Wojska Polskiego, mieszczące się na pierwszym piętrze w gmachu Sukiennic w Rynku, powiększyło ostatnio swe zbiory o ok. 700 sztuk eksponatów. Zostaną one udostępnione dla publiczności za kilka tygodni, po ich uporządkowaniu i segregacji. Wśród eksponatów znajdują się m. in. lektyka Fryderyka Wilhelma II, ostroga spod Płowców z roku 1331, ostroga gen. Kniaziewicza, szereg szpad, karabinów, hełmów, stara armatka i inne.

## Niemka w roli pomocnicy domowej

# Okradła podstępnie chlebodawczynię

**Katowice** (rś). Maria Wowrzyk, zamieszkała w Katowicach, przy ul. Plebiscytowej 17, przyjęła jako pomocnicę domową kobietę, która nie posiadała żadnych dokumentów, a podawała się za Cecylię Leszek. Po dwu dniach pobytu w domu nowej chlebodawczyni, w czasie jej nieobecności, pomocnica domowa spakowała futro karakułowe, także czapkę i mufkę, sznur prawdziwych pereł, dwie pary pantofli damskich, teczkę skórzaną, płaszcz wiosenny, szlafrok i inne przedmioty ogólnej wartości ponad pół miliona złotych i zbiegła w niewiadomym kierunku.

Kierownikowi brygady śledczej I Komisariatu M. O. w Katowicach, który prowadził w tej sprawie dochodzenia, udało się ująć po kilku dniach w Zabrzu sprawczynię kradzieży, a skradzione rzeczy, już częściowo sprzedane, odebrać i oddać właścicielce.

Okazało się, że prawdziwe nazwisko złodziejki brzmi Cecylia Szmid vel Schmied. Pochodzi ona z Chorzowa z rodziny niemieckiej przebywającej już obecnie w Niemczech. Przestępczyni nie miała ostatnio stałego miejsca zamieszkania. Zachodzi podejrzenie, że ma ona na sumieniu więcej takich podstępnych kradzieży. Na zarządzenie prokuratora Szmidową osadzono w więzieniu w Mysłowicach.

## Sprawiedliwości stało się zadość

# Grolik, Kampert i Ulczok straceni

**Katowice (PAP). W Katowicach został wykonany wyrok Sądu Okręgowego z dnia 7 lipca ub. r., skazujący na karę śmierci Wiktora Grolika, Gerarda Kamperta i Pawła Ulczoka, zdrajców i konfidentów „Gestapo" w okresie okupacji, winnych aresztowania i śmierci wielu członków podziemnego ruchu oporu na Śląsku.**

**Wobec uprawomocnienia się wyroku i nieskorzystania z prawa łaski przez Prezydenta Rzeczypospolitej, stracenie nastąpiło w godzinach rannych dnia 21 bm., przez powieszenie, na dziedzińcu więzienia w Katowicach.**

* * *

**Katowice** (N) Wyrok na Groliku, Kampercie i Ulczoku został wykonany w sobotę 21 lutego o godz. 6,45, na dziedzińcu więzienia katowickiego w obecności władz prokuratorskich, kapłana i władz UB.

Przed wykonaniem wyroku zaprowadzono skazanych do jednej celi więziennej, gdzie wyspowiadali się przed kapłanem i przyjęli od niego ostatnie pociechy religijne. Następnie prokurator odczytał im wyrok i pismo kancelarii Prezydenta RP, zawiadamiające, że Prezydent odrzucił prośby o ułaskawienie.

## Straszne skutki występnej miłości

# Otruł żonę, by móc poślubić kochankę

**Opole (hor). Sąd Okręgowy w Opolu, na sesji wyjazdowej w Strzelcach Opolskich, rozpatrywał sensacyjną sprawę o trucicielstwo.**

**Zamieszkały w Rozmiętowie, w pow. strzeleckim, 37-letni rolnik Alojzy Gawlik, przebywając jako ranny żołnierz niemiecki w szpitalu w Strzelcach, poznał w roku 1943 pewną pannę, z którą nawiązał intymne stosunki, okłamując ją, że jest kawalerem, podczas gdy był żonaty i miał troje dzieci. Przed zajęciem Strzelec przez wojska radzieckie, Gawlik został ewakuowany do Niemiec, skąd powrócił w r. 1945.**

**Mieszkając z rodziną, okłamywał nadal kochankę, pokazując jej dokument niemiecki, że jest kawalerem, a następnie — gdy kłamstwo wyszło na jaw — twierdząc, że rozwodzi się z żoną. W domu był bardzo rzadkim gościem i często bił żonę, chcąc ją w ten sposób zmusić do rozwodu. Żona jego jednak, Gertruda, kochając męża, na rozwód zgodzić się nie chciała; łudziła się stale, że wróci on do niej.**

**W lutym 1947 r. stosunki u Gawlików polepszyły się. Gawlik przebywał w domu, a nawet urządzał libacje na urodziny synów. Po drugiej takiej „uroczystości", w nocy z 13 na 14 lutego ub. r. Gertruda Gawlikowa zmarła nagle po kilkogodzinnych cierpieniach. Ponieważ złe pożycie Gawlików było ogólnie znane, a w dodatku wzbudziło podejrzenie uprzednie otrucie kilku psów u Gawlików i w gospodarstwach okolicznych, lekarz powiatowy ze Strzelec odmówił wydania świadectwa zgonu i spowodował przytrzymanie Gawlika przez M. O. i sekcję zwłok.**

**Sekcja wykazała, że Gertruda Gawlikowa została otruta morfiną, którą wypiła w wódce, jaką poczęstował ją mąż. Jak wykazała również ekspertyza, zdechły ostatnio pies również został otruty morfiną. Gawlik zatem wypróbował uprzednio truciznę na psach, nim użył jej przeciwko żonie.**

**Sąd skazał zbrodniarza na bezterminowe więzienie i utratę wszelkich praw na zawsze.**

## Z prac na Górze św. Anny

# Rośnie Pomnik Czynu Powstańczego

**Strzelce** w lutym

Historyczna Góra św. Anny, zwłaszcza dla tego, kto ją widział w pełni letniej krasy, w dzień manifestacyjnego zjazdu, zgoła inny przedstawia widok w pochmurny, lutowy poranek. Samo miasteczko żyje cichym, wolno sączącym się życiem małego osiedla, słynny zaś amfiteatr szary, jak wokół całe jego otoczenie, z lekka tylko przyprószony śniegiem, wygląda mniejszy, jakby skurczony w sobie. Wprost wierzyć się nie chce, że potrafi wchłonąć w swe kamienne wcięcia tyle tysięcy ludzi.

Za to wysoko, na szczycie prostopadłej ściany, tam gdzie stać będzie pomnik Czynu Powstańczego, mimo zimowej pory, trwa praca. Potężny pomnik, dzieło artysty rzeźbiarza, prof. Dunikowskiego, wznosi się silnymi zarysami w górę.

Pierwszy etap robót jest już ukończony. Szkielety żelbetonowe czterech olbrzymich kolumn, z wyjątkiem architrawu, stoją już gotowe. Obecnie okłada się te kolumny ciosami z różowego granitu, ważącymi od 600—1800 kg każda. Dodać tu trzeba, że granit ten, sprowadzony ze Szklarskiej Poręby i Kunowa, pochodzi z remanentu poniemieckiego i w planach przewidującej gospodarki hitlerowskich Niemiec przeznaczony był dla pałacu zwycięstwa, jaki po podboju Europy stanąć miał w Berlinie. Cóż, przewidujący plan nie uwzględnił, że różowe bryły stanowić będą tło dla gigantycznej postaci Powstańca Śląskiego, który trzykrotnymi swymi zrywami ku wolności nadszarpywał potęgę germańskiego sępa.

Prowadzone są również prace wokół terenu, na którym stoi pomnik. Pracuje przy nim obecnie 86 robotników, niezależnie od grupy 36 kamieniarzy, zatrudnionych przy obróbce granitu i 20 ludzi, zajętych obróbką wapnia rodzimego. Ten ostatni przeznaczony jest na wszystkie mury oporowe, brukowanie najbliższego otoczenia pomnika oraz brukowanie pobliskiego parku samochodowego, który pomieści około 500 aut.

Na wiosnę kierownictwo prac przystąpi do budowy podziemnego zbiornika wody do picia, pojemności 500 m sześc. Wodociąg, znajdujący się na Górze św. Anny nie jest bowiem wystarczający przy masowych zjazdach na uroczystości. Z zaprojektowanego zbiornika zasilony będzie wodą cały amfiteatr i częściowo przyległy teren Parku Narodowego, tworzonego na przestrzeni 220 ha.

Z konkretnych dalszych projektów wymienić należy również budowę zapory wodnej, pływalnię oraz obóz harcerski w obrębie Parku Narodowego. Roboty ziemne i regulacyjne obozu zostaną w przeważającej części wykonane przez samych harcerzy.

Teren, przeznaczony na Park Narodowy, zalesiony jest według projektu, ustalonego przez Dyrekcję Planowania Przestrzennego. Prace są już w toku, zalesienie prowadzi Dyrekcja Lasów Państwowych w Bytomiu. Akcja ta rozłożona jest na cztery lata. Również na wiosnę kierownictwo robót przystąpi do zakładania dróg i ścieżek w obrębie całego Parku. O rozmiarze tych robót świadczyć może fakt, że pracować tu będzie 600 ludzi!

Gigantyczną budowę Pomnika prowadzi Komitet, na czele którego stoi wojewoda gen. Zawadzki. Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego jest wicewojewoda płk. Ziętek, decernentem budowy inż. Gawędzki, kierownikiem inż. Kor[illegible]ła. Roboty wykonuje się systemem gospodarczym, stosując jak najdalej idącą politykę oszczędnościową, a tylko zasadnicze roboty kamieniarskie zlecono do wykonania przedsiębiorstwu państwowemu. Robotnicy rekrutują się w przeważającej części z ludności miejscowej, oraz repatriantów. Wśród robotników są i powstańcy oraz członkowie rodzin powstańczych.

Obecny przypuszczalny termin wykończenia pomnika, wraz z najbliższym otoczeniem przewidziany jest do września br. Jeśli zostanie dotrzymany — będzie to jedno z rekordowych osiągnięć w tej dziedzinie, sam bowiem ciężar materiałów budowlanych, użytych wyłącznie do budowy Pomnika wynosić będzie około 5 tys. ton, co w wyobrażeniu plastycznym przedstawia 250 wagonów 20-tonowych.

**(h. mark.)**

### Dar dla Biblioteki Narodowej w Warszawie

**Warszawa.** (PAP) Polska Misja Wojskowa w Berlinie ofiarowała Bibliotece Narodowej w Warszawie, bibliotekę Stowarzyszenia św. Barbary z Westfalii, zawierającą szereg cennych druków śląskich i pomorskich z końca XIX wieku.

*Z sali koncertowej w Rybniku*

## VII koncert symfoniczny

„Siódmy koncert symfoniczny" w Rybniku, to brzmi cokolwiek niespodziewanie i budzi niedowierzanie. Zwłaszcza wyrazy „Siódmy" i „symfoniczny" wymagają tu wyjaśnień. Oto one:

W Rybniku istnieje założona jeszcze przed wojną Szkoła Muzyczna im. Paderewskiego. Dyrektorem jej jest znany na Śląsku wirtuoz - skrzypek pedagog, a także — jak tego dowiódł omawiany koncert — dyrygent i kompozytor, Antoni Szafranek. On to z bratem swoim Karolem Szafrankiem nie mniej znanym i cenionym pianistą i pedagogiem, zabrawszy grono współpracowników, stworzył ze szkoły swojej intensywnie gorejące ognisko kultury muzycznej, mogącej pochlubić się nie tylko szeregiem wybitnych uzdolnionych uczniów, wśród nich zaś kilkoma bezsprzecznymi talentami, ale i działalnością kulturalną na polu krzewienia i upowszechniania muzyki.

Jak delece potrafili Szafrankowie rozbudzić zainteresowanie społeczeństwa rybnickiego dla muzyki, świadczyć może m. in. ilość 320 uczniów w szkole muzycznej — Rybnik wszak liczy niewiele ponad 20 tys. mieszkańców — i napisy na plakatach koncertów (po raz trzeci już to oglądałem): „Wszystkie bilety rozprzedane". Mało tego, niektóre z koncertów muszą być powtarzane. — Ma to oczywiście swoją wymowę.

Co zawierał program tego VII, w ciągu lat powojennych koncertu symfonicznego? — Haendla Concerto grosso g-moll, Mendelssohna koncert fortepianowy d-moll z towarzyszeniem orkiestry, A. Szafranka 3 pieśni na baryton i orkiestrę, oraz A. Szafranka śląskie pieśni ludowe w opracowaniu na głos solowy i małą orkiestrę „symfoniczną". Nasuwający wątpliwości wyraz „symfoniczny" byłby więc od strony programowej wyjaśniony i w dużym stopniu usprawiedliwiony. A od strony wykonawczej? — Orkiestra „symfoniczna" składająca się ze starych uczniów i profesorów szkoły uzupełniana stale wypożyczonymi instrumentalistami z orkiestr górniczych, jest w instrumentach dętych znacznie zredukowana, służą one raczej do markowania solowych występów w miejscach, gdzie charakter czy barwa tych instrumentów dętych jest nie do zastąpienia. Kwintet smyczków natomiast, ilościowo i jakościowo bardzo silny, może podjąć się wykonania wielu partytur wymagających zupełnie poważnej techniki.

Wykonawcami, oprócz orkiestry pod dyr. A. Szafranka, byli znani śpiewacy: Magda Kosko — sopran i Witold Zielonka — bas - baryton oraz pianista, uczeń Karola Szafranka, niewątpliwie utalentowany 16-letni Andrzej Salamon.

Występ młodego pianisty był głównym wydarzeniem wieczoru. Pewny siebie, bez oznak tremy, mając bardzo dobrze opanowaną stronę techniczną utworu, odegrał młody Salamon — niełatwy wszak — koncert d-moll Mendelssohna muzykalnie z dużą swobodą i łatwością techniczną zapowiadająca przyszłego wirtuoza.

Antoni Szafranek w stylowo wykonanym Concerto grosso i w finezyjnie wypracowanym i sprężyście poprowadzonym towarzyszeniu do koncertu Mendelssohna dał się poznać (może nie dla wszystkich było to taką niespodzianką jak dla piszącego) jako dobry, posiadający poważną rutynę dyrygent i budzący zaufanie muzykalnością interpretator.

Spośród trzech pieśni skomponowanych przez A. Szafranka najbardziej oryginalną i przedstawiającą największą wartość była „Wiekuistość" do słów K. Tetmajera. Opracowanie ludowych pieśni śląskich pomyślane w sposób umożliwiający wykorzystywanie ich przez zespoły amatorskie, odznaczają się ładnym brzmieniem i pomysłową mimo skromnych założeń, instrumentacją, a wobec braku tego typu opracowań godne są upowszechnienia.

Piękny, wyrównany głos M. Kosko i jej muzykalna interpretacja spotkały się z bardzo życzliwym przyjęciem. Również W. Zielonka, różnorodnością interpretacji krótkich wielostrofkowych pieśni ludowych i potęgą swego głosu wywołał gorące oklaski i był zmuszony do wielokrotnych bisów. Żałować należy, że do dawnych pieśni śląskich w melodii wybitnie polskich nie dano tekstów w pięknej, staropolskiej gwarze śląskiej, lecz zastosowano odbierającą w wielu wypadkach urok i charakter starym tekstom wymowę w poprawnym języku literackim.

**M. Józef Michałowski.**

### Linia wysokiego napięcia Białystok — Łapy

*BIAŁYSTOK.* (PAP). W ubiegłym tygodniu zostały zakończone prace przy budowie linii wysokiego napięcia z Białegostoku do Łap.

Nowa linia wysokiego napięcia przyczyni się wydatnie do odbudowy zniszczonych w czasie okupacji warsztatów kolejowych w Łapach.

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY WODOCIĄGOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU**

poszukują:

**1 inżyniera budowlanego**
do robót inwestycyjnych

**1 technika maszynowego**
do prac eksploatacyjno - inwestycyjnych.

Podania należy składać pod adresem: Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku, Katowice, ul. Gen. Zajączka 18. (PAP) 743

**ZJEDNOCZENIE KOPALŃ RUDY ŻELAZNEJ w CZĘSTOCHOWIE**

ogłasza

**przetarg nieograniczony**

**na zgłębienie szybu pionowego średnicy 4,8 m, głębokości 180 m na kopalni „Staszic" w Rudkach, gm. Słupia Nowa, pow. kielecki.**

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na zgłębienie szybu na kop. „Staszic", należy składać w sekretariacie Dyrekcji Technicznej Zjednoczenia w Częstochowie przy Al. Wolności 77/79 do dnia 15 marca 1948 r. godz. 11.

Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy. Otawrcie ofert nastąpi w dniu 15 marca 1948 r. o godz. 12. — Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Techniczna Zjednoczenia Kopalń Rudy Żelaznej w godzinach służbowych.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zwrotu kosztów oferenta z tytułu przystąpienia do przetargu. (PAP) 741

**Gnaszyńska Fabryka Tapet i Przetw. Papier**

zakupi zaraz

**6 szt. noży do cięcia papieru** o wym. 1200 x 10 x 65 mm
**2 szt. noży do cięcia papieru** o wym. 1000 x 10 x 85 mm
**2 szt. noży do cięcia papieru** o wym. 900 x 10 x 105 mm

Oferty składać pod adresem: **Częstochowa, ul. Aleja Wolności 36, tel. 12-58.** (PAP) 739

**„DĄBROWSKIE ZAKŁADY HUTNICZE"**
**Huta Zawiercie**
**Sosnowiecka Fabryka Rur i Żelaza**

ogłasza

**nieograniczony przetarg**

**na przewożenie rudy znajdującej się przy torach normalnych, a leżącej na terenie huty i poza terenem huty do zasobników wielkiego pieca.**

Bliższych informacji udziela Biuro Wielkiego Pieca Huty Zawiercie. — Oferty w zalakowanej kopercie należy składać do dnia 6 marca 1948 r. w biurze Dyrekcji Huty. (PAP) 747

**AGENCJA STASZ**
**BIURO HANDLOWE**
**BYTOM, Plac Słowiański 8, tel. 45-69 i 28-93**

**poszukuje** się w większych ilościach:
**włókno azbestowe, klingeryt w płytach, sznurek papierowy** grubość 1—2 mm. **Nawiążemy kontakt z dostawcami na artykuły chemiczne i budowlane.** 523

**Przedsiębiorstwo Wydzielone**
**ZAKŁADY WYROBÓW KUTYCH**
**w Sosnowcu, ulica Francuska nr 12 (przy hucie „Milowice") poszukuje:**

**3 inżynierów** na stanowiska kierownicze z praktyką w w dziale kuziennictwa, tak pod względem teoretycznym jak i praktycznym.
**5 techników-mechaników** z praktyką jak wyżej
**10 księgowych**
**4 kalkulatorów** kosztów własnych
**6 referentów** do Wydziału Zaopatrzenia
**4 referentów** do Wydziału Zbytu
**5 maszynistek-stenotypistek**
**1 zastępcę magazyniera** do Magazynu Głównego

oraz pracowników w Wydziale Ogólno-Administracyjnym.

Podania wraz z życiorysami kierować do Wydziału Personalnego. (PAP) 722



**KAŻDA ONDULACJA JEST ZBYTECZNA**
**MAGICZNE DZIAŁANIE Eliksiru „ALMA"**
ZARAZ PO UŻYCIU PRZEPIĘKNE LOKI, NIEOGRANICZENIE TRWAŁE WSPANIAŁE FALE ONDULOWANYCH WŁOSÓW. PEŁNA POWABU FRYZURA.

1 PRZED UŻYCIEM ELIKSIRU ALMA — 2 PO UŻYCIU ELIKSIRU ALMA — 3 PO UCZESANIU FRYZURY

Cena 150 zł, 3 flaszki 300 zł. Ilość towaru jest ograniczona, zamawiajcie zaraz dzisiaj jeszcze. **Adresujcie:** W. Penchak & Co, Warszawa, skrytka pocztowa 68. UWAGA: płaci się przy odbiorze! 752

**Pokost** czysto-lniany i sztuczny 574

**Kit** miniowy i okienny w gatunku przedwojennym poleca **Wytwórnia M. Reiner i S-ka Sosnowiec, Prez. Bieruta 41, tel. 615-48.**

**Apretura bielska**
**Kraków, ul. Płaszowska 12** — wykonuje wszelkie prace w zakresie wykończenia tkanin. 750

**POWAŻNE HANDLOWE, PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE**
poszukuje: (PAP) 742

**KIEROWNIKA SKLEPU** spożywczego
**KIEROWNIKA SKLEPU** przemysłowego
**REFERENTA** działu administracyjnego
**KSIĘGOWYCH** ze znajomością jednolitego planu kont i kilkuletnią praktyką w przeds. handl.
**EKSPEDIENTÓW** z kilkuletnią praktyką w branży tekstylnej, znających się na sprzedaży metrażowej
**EKSPEDIENTÓW** do działu galanterii i konfekcji
**EKSPEDIENTÓW** do działu obuwia
**EKSPEDIENTÓW** do działu przemysłowego, znających się na sprzedaży art. chemicznych, papierniczych gospodarstwa domowego
**STENOTYPISTKI** ze znajomością maszynopisma.

Oferty: **PAP, Katowice, Jana 11 pod Nr. „50".**

**CZUŁOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE**
**Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione**
**Mikołów, ul. Bytomska nr 20**

zakupi:

**2 maszyny do pisania** z długim wałkiem
**1 maszynę do liczenia** (dodawanie)
**1 maszynę do liczenia** na 4 działania.

Zgłoszenia prosimy kierować osobiście wzgl. na piśmie pod wyż. wym. adresem. 753

### Wolne posady

**SAMODZIELNYCH** księgowych bilansistów zatrudni Okręgowy Oddział Rolniczy i Przemysłowo Rolny w Szczecinie, ul. Niedziałkowskiego 22/23. 1189d

**MISTRZA** z egzaminem lub bez — uzdolnionego — do prowadzenia produkcji na prasach, rewolwerówkach i patronówkach — przyjmie natychmiast na dobrych warunkach Fabryka Lamp Górniczych, Katowice, ul. Zamkowa 41. (PAP) 1197d

**BUCHALTER(KA** - bilansista znający księgowość przebitkową, do samodzielnego prowadzenia buchalterii w prywatnym przedsiębiorstwie handlowo - przemysłowym potrzebny od zaraz — dobrze płatny. Zgłoszenia listowne Katowice, skrytka pocztowa 460 2207g

**POSZUKUJE** się technika dentystycznego dobrze obznajomionego z operatywą zaraz. Oferty kierować: Oddz. Dziennika Zachodniego Kłodzko. 1235g

**RUTYNOWANYCH** konstruktorów (inżynierów lub techników) przyjmie natychmiast na dobrych warunkach Główne Biuro Inwestycji i Odbudowy Podanie z życiorysem kierować do Wydziału P[illegible]nalnego G. B. I. O. w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 19. (PAP) 1136d

**DENTYSTYCZNY** technik samodzielny potrzebny do Zakładu w Gliwicach. Oferty: „Czytelnik" Gliwice pod „Precyzja". 2185g

**SAMODZIELNY** farmaceuta oraz księgowy do działu kosztów własnych i księgowości magazynowej potrzebny od zaraz do wytwórni farmaceutycznej. Zgłoszenia: Czytelnik Katowice pod „A. 18". 2120g

**KUCHARKA** wykwalifikowana oraz pielęgniarka do rocznego dziecka potrzebna zaraz. Katowice, Pl. Wolności 11, m. 5. 2211g

**BUCHALTER (KA),** bilansista potrzebny zaraz. Oferty z życiorysem, świadectwami „Czytelnik" Katowice pod „Przebitkowa". 1210d

### Kupno

**MIKROSKOPY** — Epidiaskopy — Projektory 16 mm — Sztopery — Powiększalniki — Fotoaparaty — Cyrkle kupuje, sprzedaje Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (PAP) 939d

**MASZYNY** do pisania, liczenia kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 472d

**PRASĘ** i młynek do owoców oraz pompę elektryczną 110 V do win kupimy. Wytwórnia Win i Przetworów Owocowo - Spożywczych „GRONO" Bytom ul. Witczaka 109, tel. 40-68. 2131g

**FILMY,** odpad celuloidowy kupujemy. — Zgłoszenia „PAR" Kraków, Rynek Główny 46, dla „515". 1155d

**MASZYNĘ** do mieszania sypkich produktów pojemności 100 kg — kupię. Oferty do PAP Częstochowa pod „Maszyna". (PAP) 1206d

**KUPIMY** 1 — 2 domki lub małe wille z ogrodem ewent. uszkodzone lub nie ukończone, albo parcele w okolicach Wisła, Bielsko, Zakopane. Oferty do Dziennika Zachodniego Gliwice pod „Willa". 2082g

**OPONY** 900 do 1050 x 24 wraz dętkami, dętki 900 do 1050 x 22 kupimy Krakowska Wisła — Biuro Spedycyjno - Transportowe, Kraków, Rynek Główny 7. 1193d

**KUPIĘ** komplet maszyn lub pojedynczo, do szycia rękawiczek skórkowych. Łaskawe oferty proszę kierować do Biura Ogłoszeń Czytelnik Łódź, Piotrkowska 96 pod „Maszyny". 1162d

**DRESETA** do szarpania włókien kupię. Oferty Bydgoszcz, 3 Maja 22, m. 7. 1209d

### Gotówka

**WSPÓLNIKA!** Bławatnik przyjmie celem powiększenia przedsiębiorstwa hurtowego. Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice, „Dwa miliony". 2214g

### Posad poszukują

**INŻYNIER** ruchu i handlowiec, obce języki, przyjmie kierownicze stanowisko. Warunek mieszkanie. Gliwice „Czytelnik" pod „Inżynier 40". 1965g

**MŁYNARZ** młody, samotny, obeznany z motorami gazowymi poszukuje pracy. Oferty kierować do PAP Częstochowa pod „Młynarz". (PAP) 1232d

### Sprzedaże

**SZYBY** kredensowe, mat., des. mat.-mróz i kolorowe wykonuje i dostarcza Szklarnia i warsztat obróbki szkła, Motyka Katowice, Warszawska 53, telef. 360-09 naprzeciw Szpitalu Elżbietanek. 832d

**GALANTERIĘ** drobną hurtowo poleca firma „Galtex" Łódź, Piotrkowska 78 Prowincja za zaliczeniem. (PAP) 1075d

**TOWARY** galanteryjno-włókiennicze poleca „Tegal" Łódź, Śródmiejska 15, tel. 193-48. 1111d

**MŁYNARZE!** Przybory młyńskie artykuły techniczne dostarcza „Młynarstwo" Kraków Filipa 13. 767d

**WIOSENNE** wytworne drewniaczki wysyła hurtowo, zaliczeniowo „Botina" Kraków, Stradom 5. 1068d

**KOTŁY,** warzelnice, autoklawy, dezynfektory, konstrukcje żelazne, aparaty dla przemysłu. Wytwórnia „Suprema" inż. M. Suckewer, Łódź, Jaracza 40. 732d

**MUZYCZNE** oraz **RYBACKIE** przybory poleca „Lira" Kraków, Krakowska 14 Zamiejscowi za zaliczeniem 838d

**Baranki, zajączki, kurki i t. p.**
z cukru w 18 pięknych wzorach, poza tym cukry, czekoladę poleca
**Wytwórnia cukrów „ROMWÓJ"**
**Katowice, Warszawska 66, tel. 360-11** (749)

**MŁYŃSKIE** maszyny urządzenia, przybory gaza szwajcarska, krajowa płytki vidia — dostarcza hurtowo-detalicznie Jung Częstochowa, Piłsudskiego 21. 730d

**PŁASZCZE,** ubrania męskie, spodnie poleca po cenach hurtowych Wytwórnia konfekcji „Sokół" Łódź Piotrkowska 79. 1131d

**SZPILKI** do kiełbas, łopaty piekarskie poleca: Bazar Ludowy, Katowice, Moniuszki 10, tel. 302-03. 1161d

**SPRZEDAM** auto ciężarowe „Ford" 4 tonowe w bardzo dobrym stanie z prywatną rejestracją Wiadomość: Nysa, tel. 341. 1231d

**WYKWINTNĄ** bieliznę jedwabną, komplety damskie, koszule męskie, halki, reformy poleca: Fabryka Trykotarzy „EKO" Łódź, Stalina 35 Prowincji za zaliczeniem. Ceny fabryczne. Hurt. 1066d

**„JACKSON"** śruby do pasów sprzedam. Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice pod „Jackson". 2216g

**SAMOCHÓD** ciężarowy 2 to nowy „Unic" w dobrym stanie na chodzie, sprzedam. Katowice, Warszawska nr. 64, telefon 357-86. 2210g

**OPONY** nowe amerykańskie 550 × 16. 600 × 16, sprzeda sklep: Gliwice, Bytomska 12. 2213g

**MASZYNĘ** do pisania z długim wałkiem (50 cm) stan bardzo dobry sprzedam. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „1770". 2215g

### Lokale handlowe

**ODSTĄPIĘ** sklep za zwrotem kosztów remontu, śródmieście. Zgłoszenia: Jelenia Góra, Stolarska 7, m. 1. 1239d

### Nauka i sztuka

**KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI.** Informacje Lublin skr. poczt. 104. 973d

### Zguby

**W POCIĄGU** Gliwice Bytom dnia, 20. II. zostawiono rękopis i matryce. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem do Technicum w Bytomiu u portiera. 2183g

**ZGUBIONO** dowód osobisty, książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Kłodzko, świadectwo ukończenia nauki wydane przez warsztaty kotlarsko-ślusarskie w Chodorowie (Wilsch) oraz odcinek zameldowania Majocha Stanisław, Duszniki-Zdrój. 1240d

**ZAGINĄŁ** pies wilczur, 8 miesięcy w godz. popołudniowych. Znalazca proszony o oddanie za wynagrodzeniem, Bodył Franciszek Katowice, Mielęckiego 8, (Piekarnia). 2202g

**PIES** wilczur zaginał dnia 18 lutego. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Gliwice, Zygmunta Starego 29, m. 7. 2187g

### Poszukiwania

**POSZUKUJE** się **MATYLDY WINTER** (z domu) która, w latach 1940/41 przebywała w Kazachstanie (Woroncówka). W roku 1946 wróciła do Polski jako mężatka (nazwisko z męża nieznane). Ktokolwiek zna obecny adres proszony jest o powiadomienie L. Wod[illegible]owska, Puławy, Polna 56. 1243d

### Różne

**MŁOTKI** pneumatyczne wszelkich systemów wykonuje: Rotnicki Bronisław, Wrocław, ul. Traugutta Nr. 81. 1241d

**PODZIĘKOWANIE**
Za wyleczenie żony i pomyślne przeprowadzenie porodu, serdecznie dziękują **Dr. HORAKOWI** i akuszerce **PILARSKIEJ.** 748
**Małżonkowie Lewińscy z córką, Jelenia Góra**

**LOKALU FRONTOWEGO**
w centrum Katowic poszukuję. — Zwrot kosztów remontu. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „1725" 710

**Motocykl**
marki „Zündapp" 300 $cm^3$ po gener. remoncie korzystnie do sprzedania. Wiadomość kierować do **Odlewni Żelaza Metal Fabryki Maszyn Wodzisław Śl., tel. 21.** 627

# Krajowa produkcja części zamiennych

## usprawni tabor samochodowy

**Warszawa (API).** Państwowe Zakłady Samochodowe w Poznaniu produkują części zamienne do silników samochodowych oraz przeprowadzają kapitalne remonty silników.

Plan prac za rok ubiegły został wykonany w 160 proc. Przeciętna produkcja Zakładów w Poznaniu wynosiła w r. ub. ok. 1.000 panewek do silników, 13.000 pierścieni tłokowych, 500 sworzni, 1.200 tłoków oraz 500 przeszlifowanych cylindrów miesięcznie.

Obecnie Zakłady w Poznaniu przystąpiły do produkcji części zamiennych do kilku typów samochodów najwięcej w Polsce używanych. Rozpoczęto seryjną produkcję części zamiennych do samochodów marki Chevrolet, Fiat i DKW, a także produkcję części do motocyklów produkcji krajowej oraz do nowych typów krajowych silników spalinowych.

Produkcja części zamiennych w kraju usprawni w znacznym stopniu działalność mechanicznych zakładów reparacyjnych. Brak części zapasowych uniemożliwiał dotychczas remont dużej ilości samochodów.

Na terenie fabryki istnieje współzawodnictwo pracy. W miesiącu styczniu pierwsze miejsce w wyścigu pracy zajął tokarz Szczaniecki Zenon, który wykonał 238 proc. normy, dalsze miejsca zajęli Zielniewicz Leon wykonując 216 proc. normy oraz Grzelak Zbigniew, który wykonał 210 proc. normy.

Aby zaradzić brakowi fachowców i podnieść kwalifikacje pracowników zorganizowano na terenie zakładu kursy tokarskie, na których ponad 50 proc. uczestników stanowią kobiety.

Fabryka zatrudnia obecnie ok. 300 pracowników.

Z przedwojennego parku maszynowego liczącego ponad 150 maszyn okupant wywiózł 120 najważniejszych maszyn. Pomimo ogromnych trudności Zakład został uruchomiony i wyposażony w potrzebny sprzęt. (Sł.)

## Przemysł prywatny rozwija się

**Warszawa (PAP).** Rosnąca wartość produkcji przemysłu prywatnego świadczy o pomyślnych warunkach rozwoju wytwórczości w tym sektorze. W ciągu ub. roku ilość prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych wzrosła z 14 do 18 tysięcy, przy czym ilość zatrudnionych podniosła się z 90 do blisko 200 tys. pracowników. Ogólna wartość produkcji przemysłu prywatnego wyniosła ok. 100 miliardów zł wobec 32 miliardów zł w roku poprzednim.

# Zwiększa się liczba kont oszczędnościowych

## Doniosła akcja Banku Gospodarstwa Spółdzielczego

**Wywiad z Danielem Kuszewskim, prezesem Banku Gospodarstwa Spółdzielczego dla Agencji „API".**

Warszawa (API). W latach okupacji oszczędzaliśmy się od oszczędzania. Żyliśmy dniem. Nie myśleliśmy o jutrze. Pierwsze lata po wyzwoleniu, kiedy Państwo i obywatel z trudem wiązali końce swoich budżetów, nie sprzyjały idei oszczędności. Obecnie wkroczyliśmy już w okres stabilizacji finansowej i gospodarczej. Znajduje to swój wyraz w ujęciu naszego życia gospodarczego w ramy wszechstronnie obmyślanych planów.

Oszczędność na szczeblu państwowym, jak i w życiu poszczególnego obywatela jest dowodem racjonalnego planowania i gospodarowania swoim majątkiem.

Pierwszy krok na drodze popularyzacji idei dobrowolnego oszczędzania postawił w Nowej Polsce Bank Gospodarstwa Spółdzielczego.

— Realizując podjętą przez Bank Gospodarstwa Spółdzielczego w pierwszych dniach stycznia br., akcję dobrowolnego oszczędzania, wychodziliśmy z tego założenia — wyjaśnia prezes Banku Kuszewski — że zarobki człowieka pracy winny pokryć trojakiego rodzaju wydatki budżetowe: codzienne (utrzymanie rodziny, konsumpcja), sezonowe (ubranie, wczasy, zaopatrzenie zimowe) i wydatki nadzwyczajne, losowe, wynikające z choroby, czasowej niezdolności do pracy, wydatki z powodu kradzieży, pożaru, zniszczeń, w rolnictwie — z powodu klęsk żywiołowych itp.

Każdy człowiek, bez względu na wielkość swoich dochodów stanąć może wobec konieczności wydatków, które przekraczają jego bieżące dochody. Świadomy tej sytuacji obywatel, który umie planowo gospodarować swoim budżetem domowym, musi dzielić swój dochód na wydatki bieżące i na wydatki okolicznościowe. Rezerwowane na wydatki okolicznościowe sumy, wzorem obywateli innych państw, winny być lokowane na rachunkach bankowych.

Chcemy w Polsce upowszechnić normy gospodarowania dochodem, stosowane w innych krajach o dużym wyrobieniu gospodarczym. Normy te polegają na posługiwaniu się książeczką czekową przy większych wydatkach bieżących i książeczką oszczędnościową dla gromadzenia rezerw na niewątpliwe wydatki większe, znane z góry lub losowe, które przekraczają konieczności wydatkowania.

— Spółdzielczość musi opierać swą działalność na elemencie ludzkim posiadającym gospodarcze wyrobienie i zdolnym do planowej gospodarki osobistej.

Z chwilą, kiedy stabilizacja życia gospodarczego Polski staje się faktem i kiedy Rząd w planach na rok bież. stawia sobie za zadanie utrwalenie tej stabilizacji, naszym obowiązkiem — mówi prezes Kuszewski — jako aparatu finansowego ruchu spółdzielczego jest rozwinąć akcję, która by miała na celu podniesienie świadomości gospodarczej i przyuczenie do planowej gospodarki mas zrzeszonych w ruchu spółdzielczym.

### PRZYMUSOWE OSZCZĘDNOŚCI I AKCJA DOBROWOLNEGO OSZCZĘDZANIA

Wprowadzenie przymusu oszczędzania, który ma powiększyć środki pieniężne na odbudowę kraju, uważamy za akcję konieczną, gdyż da on niewątpliwie poważniejsze efekty finansowe niż oszczędności dobrowolne, oparte na przesłankach długofalowych; oszczędności te będą narastały w tempie znacznie wolniejszym.

Sądzimy jednak, że akcja dobrowolnego oszczędzania, która ma na celu zabezpieczenie potrzeb własnych świata pracy i jest oparta na założeniu, że nagromadzone środki, póki są wolne, będą włączone do ogólnych zasobów służących do odbudowy kraju — uzupełnią oszczędności przymusowe i spopularyzują ideę oszczędzania.

— Nasza więc akcja — podkreśla prezes Kuszewski — stanowić będzie logiczne uzupełnienie akcji przymusowej i powinna zatoczyć jak najszersze kręgi i powiększyć ostateczne efekty społecznego wysiłku obywatela polskiego w budowie i rozbudowie gospodarki narodowej.

### AKCJA DOBROWOLNEGO OSZCZĘDZANIA POWINNA OBJĄĆ CAŁE SPOŁECZEŃSTWO

Podjęta przez BGS akcja dobrowolnego oszczędzania powinna spowodować współzawodnictwo polskie aparatu bankowego i stać się akcją powszechną, obejmującą możliwie wszystkich obywateli polskich.

Do dnia 1 stycznia br. czynnych było w BGS zaledwie 15 tys. kont oszczędnościowych. Wyniki styczniowe pozwalają nam sądzić, że już w miesiącu lutym ilość ta zostanie co najmniej dwukrotnie zwiększona.

Z dotychczasowego przebiegu naszej akcji wynika, że podjęliśmy ją w odpowiednim momencie i że znalazła ona dostateczne zrozumienie i oddźwięk w społeczeństwie polskim.

Stefan Buczek

## Słuchamy radia

**wtorek, 24 lutego**

5.58 Sygnał i zapowiedź stacji, 6.00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 gimnastyka, 6.15 wiadomości 6.20 „Zegarynka muzyczna", 6.50 program, 7.00 sygnał czasu i dziennik, 7.15 zegarynka muzyczna, 8.20 informacje, 8.25 skrzynka P. C. K. 8.35 rozdział powieści, 8.50 płyty, 9.00 program, 11.57 sygnał i hejnał, 12.03 wiadomości. 12.08 przegląd prasy, 12.13 „Z mikrofonem po kraju", 12.25 Koncert rozrywkowy. 12.50 muzyka, 13.00 d. c. koncertu rozrywkowego, 13.20 koncert reklamowy 13.40 koncert życzeń. 14.00 Edwin Fischer, dyrygent i pianista. 14.30 „Piosenki ludowe". 14.50 muzyka, 15.00 informacje, 15.15 aktualia 15.35 komunikaty, 15.30 pogadanka P. C. K., 15.40 muzyka, 16.00 dziennik 16.25 kącik szachistów, 16.30 „gawęda rybacka". 16,40 skrzynka techniczna. 16.50 „Ze świata radia". 16.55 „Eugenia Gralet", 17.35 muzyka, 17.45 R.U.L. „Obrona maszyny życia". 18.00 „Mozaika muzyczna". 18.45 rozdział powieści, 19.00 Beethoven — Sonata c-moll op. 111, 19.20 Koncert, 20.00 dziennik, 20,40 reportaż dźwiękowy, 21.00 Koncert symfoniczny, 22.00 Koncert sekstetu. 22.45 Znaczenie Zw. Radzieckiego jako największej potęgi pokojowej świata dla narodu polskiego i obrony pokoju światowego, pogadanka. 23.00 wiadomości. 23.15 program, 23.30 zakończenie programu.

# SPORT

## Czortek nie łatwo daje się pokonać

# Wrocław - Warszawa 8:8

**Wrocław.** Pierwsze w tym roku bokserskie międzyokręgowe spotkanie, rozegrane pomiędzy zawodnikami Warszawy i Wrocławia, zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Spotkanie zostało rozegrane w Hali Ludowej, w obecności około 7 tysięcy widzów. Wynik meczu jest wiernym odzwierciedleniem układu sił.

Warszawianie przed meczem narzekali na niską temperaturę, panującą w Hali Ludowej. Goście przypuszczali nawet, że temperatura będzie tym czynnikiem, który przechyli szalę zycięstwa na stronę Wrocławia. W rzeczywistości jednak wpłynęła ona tylko dodatnio na tempo walk, które w większości wypadków były szybkie i emocjonujące.

Faska (Wrocław), który ostatnio na swym koncie zapisał kilka sukcesów o dużym ciężarze gatunkowym, wypunktował Patorę. Zawodnik Warszawy w pierwszym starciu zignorował Faskę, który walczył nerwowo. W drugim starciu Faska przejął inicjatywę w swoje ręce, w ostatniej zaś rundzie trafił kilkakrotnie prawymi prostymi, które zachwiały Patorą.

Po raz trzeci przeciwnikiem Szymonowicza (Wrocław) był Szadkowski. Dwie poprzednio stoczone walki zakończyły się wynikami nierozstrzygniętymi. Wczorajsza walka tych zawodników miała więc charakteer decydujący i dała odpowiedź na pytanie, kto lepszy. Szymonowicz, który przez trzy starcia tańczył wokół warszawianina, spotkanie to wygrał wysoko na punkty.

W wadze piórkowej spotkał się Czortek (Warszawa) i Szczepan (Wrocław). Zawodnik Wrocławia nie dopuścił warszawianina do walki w zwarciu, który przytomnie kontrując, powiększał swój dorobek punktowy. Stary wyga ringowy jakim jest Czortek, nie mógł sobie dać rady z ambitnie walczącym Szczepanem i walkę tę wygrał minimalnie na punkty.

Przeciwnikiem Walugi (Wrocław) był Komuda. Walka tych zawodników, prowadzona w szybkim tempie, przyniosła nieznaczne zwycięstwo na punkty Komudzie.

„Pan mnie, ja pana" — pod tym hasłem stoczona została walka w wadze półśredniej pomiędzy Sztolcem (Wrocław) a Błażejewskim (Warszawa). Pierwsza runda przyniosła wzajemne badanie się przeciwników, w drugiej Sztolc przeszedł do prawej pozycji i ulokował u Błażejewskiego kilka soczystych sierpów, po których zawodnik Warszawy odpoczywał do 6 na deskach. Po chwili Błażejewski trafił czysto i Sztolc o mały włos nie przegrał tej walki przez k. o. Ostatnie sekundy drugiej rundy przyniosły kilka ataków wrocławianina, po których Błażejewski wylądował na deskach i tylko gong uratował go od wyliczenia. W trzecim starciu już tylko kilka ciosów wystarczyło, aby Błażejewski przeniósł się w „krainę marzeń".

W wadze średniej Kwiatkowski (Wrocław) stoczył najbrzydszą walkę dnia z Zagórskim. Obydwaj zawodnicy polowali na ciosy, Kwiatkowski bił głową, co nie przeszkodziło mu jednak uzyskać wynik remisowy.

Lekczyński (Wrocław) w walce z Kosowskim nie mógł się zdobyć na decydujący cios. W trzecim starciu zawodnik Wrocławia jest groggy i nokaut wisi na włosku. Lekczyński utrzymując się jednak na nogach ostatkiem sił, zamiast ulokować jeden dobry cios, w sumie przegrał na punkty.

Przez dwa starcia Grzelak (Warszawa) prowadził dyszlami z rogu Ciećwierza. Zawodnik Wrocławia „odgryzał" się czasem celnymi kontrami, a niekiedy zdobywał się nawet na serię ciosów. W trzecim starciu Ciećwierz przeszedł do generalnego ataku, nadrobił kilka punktów i spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

Sędziowali w ringu p. Tkocz (Śląsk), na punkty — Markowski (Poznań), Neuding (Warszawa) i Landau (Wrocław).

## ŁKS gromi Tęczę 14:2

**Łódź.** Finałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy łódzkimi drużynami ŁKS-u i Tęczy wywołało olbrzymie zainteresowanie. Salę „Wimy" wypełniło ponad 3.000 publiczności. ŁKS wypadł bardzo dobrze i zwyciężył lokalnego rywala w stosunku 14:2. W ŁKS-sie najlepiej wypadł Pisarski, który wysoko wypunktował Trzęsowskiego, oraz Żylis, który zrobił miłą niespodziankę, wygrywając zdecydowanie z Jaskółką.

## Finaliści robotniczych mistrzostw Polski w boksie

**Katowice.** W niedzielę wieczorem odbyły się w sali WF i PW finałowe spotkania indywidualnych robotniczych mistrzostw Polski w boksie.

W wadze muszej mistrzostwo zdobył Rozman (Śl), który wypunktował Kargola (Poznań).

W koguciej Czarnecki (Łódź) wygrał na punkty z Ligenzą (Śl).

W piórkowej Piotrowski (Poznań) zwyciężył Pietrzaka (Warszawa).

W lekkiej Krawczyk (Łódź) wypunktował Wesołowskiego (Poznań).

W półśredniej Taborek (Łódź) wygrał z Waloszkiem.

W średniej Kulpa (Poznań) znokautował w drugim starciu Draganiaka (Warszawa).

W półciężkiej Ratyński (Poznań) zwyciężył na punkty z Wojnowskim (Łódź).

W ciężkiej Pieniążek (Kraków) wygrał w pierwszym starciu przez k. o. z Pileckim (Olsztyn).

## HUMOR



— *Straszne są te dżdżyste niedziele...*

„Saturday Evening Post"

## Pokłosie mistrzostw narciarskich Polski

*KARPACZ.* (js) Na mistrzowskie zawody narciarskie przybyła z całego kraju elita naszych narciarzy i skoczków za Staszkiem Marusarzem na czele. Wspaniale reprezentowały się rejony narciarskie: podhalański, śląski, krakowski i cieszyński.

*

Opieka lekarska zorganizowana przez Klub Narciarski, „Szklarska Poręba" i ekipa sanitarna ze Szklarskiej Poręby z dr. Spławińskim na czele zdała doskonale egzamin.

*

Organizatorzy mistrzostw zapomnieli udostępnić szerokim rzeszom turystów i narciarzy rozpoznanie się z dokładnym programem zawodów, gdyż znaczna ilość publiczności oczekiwała na lodowisku otwarcia zawodów podczas gdy Komitet przeniósł otwarcie zawodów do Domu Zdrojowego.

*

Bramę powitalną na wzór bramy zakopiańskiej pod Krokwią, organizatorzy przygotowali dopiero w czasie zawodów. Wywołało to komentarze, że brama będzie gotowa na zakończenie mistrzostw i będzie służyła jako „brama pożegnalna".

*

Karpacz przybrał odświętną szatę w czasie mistrzostw. Miasto udekorowano flagami narodowymi.

## Kalbarczyk nie ma konkurencji w biegu łyżwiarskim

**Warszawa.** Na lodowisku w Pruszkowie odbyły się w sobotę i niedzielę łyżwiarskie mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej. Mistrzostwa w jeździe figurowej odwołano ze względu na brak zawodników.

Najpoważniejsi kandydaci w tej konkurencji — łyżwiarze śląscy i warszawscy, nie stanęli na starcie z powodu braku treningu, który uniemożliwiła im słaba tegoroczna zima. Z łyżwiarzy figurowych przyjechali jedynie Wesołowska (Polski Klub Sportowy „Zryw"), Standzina („Siemianowiczanka") oraz Staniszewski z Warszawy. Zawodnicy ci nie chcąc zdobywać tytułów mistrzowskich walkowerem, zrezygnowali ze startu, występując jedynie w drugim dniu zawodów w jeździe pokazowej.

W jeździe szybkiej, jak było do przewidzenia, tytuł zdobył po raz dziewiętnasty Janusz Kalbarczyk, który na 500 m uzyskał dobry czas 47,9 sek. Z młodych zawodników wyróżnił się wicemistrz okręgu warszawskiego Głodkowski („Legia" Warszawa), który mimo że jeździ dopiero pierwszy sezon, zajął trzecie miejsce na 3.000 m, ulegając jedynie Kalbarczykowi i Rytterowi.

Punktacja ogólna przedstawia się następująco:

1. Janusz Kalbarczyk („Legia" Warszawa) 214,93 pkt., 2. Rytter („Legia" Warszawa) 224,37 pkt., 3. Kowalski (Mil. KS Warszawa) 247,13 pkt., 4. Głodkowski („Legia" Warszawa) 247,25 pkt., 5. Rzucidło (AZS Kraków) 248,51 pkt.

Wśród kobiet o pierwszeństwo walczyły dwie lekkoatletki — Kalbarczykowa i Głażewska. Zwyciężyła ostatecznie Kalbarczykowa („Legia" Warszawa) 287,39 pkt. Wicemistrzostwo zdobyła Głażewska („Zryw" Łódź) 290,21 pkt., trzecie miejsce zajęła Sasara („Legia" Warszawa) 321,44 pkt.

## Cracovia — Hejnał Kęty 6:0 (3:0)

**Bielsko** (ef) W godzinach popołudniowych ujrzeliśmy na stadionie BBTS ligowy zespół Cracovii w meczu z Hejnałem. Ligowcy wystąpili do tego meczu bez Parpana i Szewczyka.

Mecz stał pod znakiem zdecydowanej przewagi gości, dla których spotkanie to było sparingiem przed ciężkimi meczami w lidze państwowej.

# Odpowiedzi Redakcji

**St. U., Jelenia Góra.** — Leczeniu w sanatorium podlegają dwie kategorie ubezpieczonych: ludzie chorzy, niezdolni do wykonywania swego zawodu, oraz osoby, których stan zdrowia wymaga intensywnego leczenia celem zapobieżenia trwałej niezdolności do zarobkowania.

W pierwszym wypadku kurację sanatoryjną należy utożsamić z leczeniem szpitalnym. Ubezpieczony korzysta tu w pełni z przysługujących mu zasiłków.

W zrozumieniu roli leczenia prewencyjnego, zwracającego ubezpieczonemu zdolność do zarobkowania — Zakład Ubezpieczeń Społecznych polecił Ubezpieczalniom Społecznym wypłacanie ubezpieczonym pełnych zasiłków domowych względnie szpitalnych. Zasiłki te wypłaca się od dnia wstrzymania wypłaty wynagrodzenia przez pracodawcę.

**J. Wantuła, Chorzów.** — Komisje rozjemcze w sprawach świadczeń chorobowych zostały powołane w celu obrony ubezpieczonego, którego roszczeń nie chce uznać Ubezpieczalnia Społeczna z powodu braku dokumentów lub z powodu mylnej interpretacji obowiązujących przepisów.

W skład tych komisji wchodzą również przedstawiciele świata pracy. Ubezpieczony, który uważa się za pokrzywdzonego decyzją Ubezpieczalni, może wnieść w terminie do dnia 30 od daty otrzymania decyzji na piśmie odpowiednie odwołanie. Winno ono zawierać poza danymi osobistymi zainteresowanego (imię, nazwisko, adres) opis stanu faktycznego sprawy, dokładne określenie roszczeń i dowody na ich poparcie.

W rozprawach przed komisją rozjemczą bierze udział odwołujący się względnie wyznaczony przez niego pełnomocnik, przedstawiciel Ubezpieczalni Społecznej, a w razie potrzeby powołani świadkowie i biegli. Ogłoszenie decyzji, której wypis ma być doręczony odwołującemu się i ubezpieczalni, następuje bezpośrednio po rozprawie.

**„Stały czytelnik nr 30", Katowice.** — Radzimy zwrócić się do Misji WHO (World Health Organisation) Warszawa, ulica Hoża 35.

**Paweł Wypiór, Orzegów.** — Nie dysponujemy niestety wszystkimi adresami licznych organizacyj polskich w Stanach Zjednoczonych A. P. Jeśli chodzi o odnalezienie krewnych w Ameryce, to może tu być pomocna Misja IRO (International Refugees Organisation) urzędująca w Warszawie przy ulicy Hożej 35. Misja ta pozostaje w kontakcie z Polskim Czerwonym Krzyżem, Centralnym Biurem Poszukiwań, organizacjami żydowskimi i t. p. mającymi na celu poszukiwanie osób zaginionych. IRO współdziała również z Urzędem Repatriacyjnym.

**Paulina Klose, Katowice.** — Odpowiedź jak wyżej.

**R. J. Opole** — Odpowiedź jak wyżej.

**St. W., Katowice.** — Z wiersza nie skorzystamy.

**W. K., Nowa Wieś.** — Nie skorzystamy.

**J. H., Katowice.** — Nie skorzystamy.

**Otton Swoboda, Wiedeń.** — Artykuł odsyłamy.

**Włodzimierz Uchnast, Myszków.** — Na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego szkoły dziennikarskiej nie ma. Wyższa Szkoła Dziennikarska istnieje natomiast w Warszawie i tam radzimy się zwrócić po bliższe informacje, jeśli Pan zamierza studiować dziennikarstwo.

**Jan Gawliński, Nowy Targ.** — Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej mieści się w Katowicach przy ul. 3 Maja 23, m. 8 (tel. 350-32).

**Ks. Mgr Z. Kaczorowski. Giżycewoj. poznańskie.** — Adres jak wyżej. List wysłaliśmy.

**Jan Wisłocki, Nysa.** — Oddział Narodowego Banku Polskiego w Katowicach (ul. Bankowa) dysponuje listami wylosowanych obligacyj Pożyczki Premiowej Odbudowy Kraju, jeśli idzie o losowania z lat 1946-47 ponieważ nowe losowanie, jak zapewne Pan wie z prasy, odbyło się dopiero przed kilku dniami. Przy okazji pobytu w Katowicach może Pan sprawdzić listy w ciągu kilku minut. A może załatwi to Panu ktoś ze znajomych, któremu Pan poda numer swej obligacji.

**A. Ariański, Katowice.** — Bardzo dziękujemy za cenne uwagi. Do sprawy poruszonej przez Pana będziemy mieli okazję jeszcze niejednokrotnie wrócić.

**Dr. Teofil Bissaga. Warszawa.** — Artykuł jest naprawdę dobrze napisany i wyczerpuje zagadnienie niemal w całości. Jest niestety trochę za długi. Zatrzymujemy go w teczce redakcyjnej.

**„Skromny obserwator", Katowice.** Zdajemy sobie sprawę z naszej niedoskonałości i postaramy się poprawić.



Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel.: 309-73, 305-73, 355-83, 311-64 — Dział ogłoszeń: Telefon: 309-74. — *Za dział ogłoszeń* redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—12 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul 3-go Maja nr 12 — Administracja: Katowice, ul. Młyńska nr 9. Prenumerata miesięczna zł 100,—, kwartalna 300 zł. P. K. O.: Katowice III-4950. — Druk: Drukarnia Nr 9, Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3-go Maja nr 12. Tel. 310-59. R 17080